

W NUMERZE:

- Limanovia najlepsza w kraju!
- Tytuły dla Krakusa i Cracovii
- Świt Krzeszowice powraca
- Zbliżając się do stulecia
- Z Tarnowa do Kęt
- Podwójny ból piękna
- O łowieniu talentów

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
styczeń 2020 nr 1 (177)

futbol

małopolski



XXV Plebiscyt na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski

Laury dla Janusza Gola i Michała Probiegiera

czytaj na str. 3-4



Historyczna sala obrad Rady Miasta Krakowa w Pałacu Wielopolskich dodaje sporo blasku dorocznemu finałowi Plebiscytu na najlepszego piłkarza Małopolski. Nie wszyscy wiedzą, ale z problematyką futbolową weszła w kooperację jeszcze w czasach międzywojennych, przyjmując w swoich dostojnych progach walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze PZPN.

Nieobowiazkowa absencja...

Najnowsze zwieńczenie Plebiscytu „Gazety Wyborczej” i Małopolskiego Związku Piłki Nożnej ścigało na Plac Wszystkich Świętych rekordowo liczne grono sympatyków krakowskich klubów. Część z nich, pieczętująca się dozągoną miłością do „Białej Gwiazdy”, wyszła z imprezy lekko skonsternowana i zawiedziona. Domyślałem się, że zawód był tym silniejszy, albowiem błyskotliwe zwycięstwo piłkarzy Wisły z Jagiellonią dawało impuls

do okazania im bezpośrednich dowodów wdzięczności i gratulacji. Pewnie dlatego najwierniejszy z wiernych kibiców, stały bywalec Gali gorączkowo dopytywał się o powody absencji swoich faworytów-laureatów, na których wysłał kupony plebiscytowe.

Z trudem ukrywała zaskoczenie rzeczniczka klubu Karolina Biedrzycka, pomna postawy swego antenata, legendy wiślackiej piłki Władysława Kawuli, który obecność na finałach ple-

biscytowych uznawał za obojętne... Nie ma co ukrywać: absencja takich protagonistów Plebiscytu jak Jakub Błaszczykowski, Paweł Brożek, Vullnet Basha spowodowała zaniżenie prestiżu rangi wydarzenia i nad tym wypada ubolewać. Usprawiedliwiłem nieobecnych piłkarzy w mowie inauguracyjnej wręczanie pucharów i statuetek, jednym, ważnym argumentem. Jeśli tej wiosny wiślacy istotnie postanowili nie rozpraszać swej psy-

chiki i pokładów woli, dowodami satysfakcji z „osiągnięć” ostatniego półroczka, podpisują się pod ich decyzją. Faktem jest bowiem niezaprzeczalnym konieczność maksymalnego skupienia się na celu sportowym nr 1, czyli utrzymaniu bytu w ekstraklasie, a jeśli tak, to nie ma sensu zwracanie sobie głowy świętowaniem, które rozbraja koncentrację.

Moje rozumowanie posiada wszakże zasadniczą słabość. Jest nim analogia z celami, jakie stoją tej wiosny przed innymi laureatami dorocznego konkursu - piłkarzami Cracovii. Oni też łakną harmonii nastroju przed czekającą ich batalią, której finałem jest tytuł mistrza Polski! A jednak stawili się w liczniejszym gronie, no może poza laureatami rumuńskimi, którzy wciąż adaptują się do realiów polskiego piłkarstwa i panującej w nim obyczajowości.

Michał Probiez, trener ze stażem pracowniczym w obu klubach, zauważył przytomnie, że Janusz Gol - główny laureat Plebiscytu 2020, powinien mieć okazję uściśnięcia dłoni kolegom, z którymi stoczył bezkontaktową rywalizację...

RYSZARD NIEMIEC

Zbigniew Boniek i Ryszard Niemiec

U honorowani Diamentową Odznaką PZPN

Podczas posiedzenia Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej prezes Zbigniew Boniek oraz Ryszard Niemiec, członek zarządu PZPN, a także prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, zostali odznaczeni Diamentową Odznaką PZPN, którą nadaje się za szczególne zasługi dla organizacji, rozwoju i upowszechniania piłki nożnej w Polsce.

pzpn.pl

W środku uhonorowani Diamentową Odznaką PZPN Zbigniew Boniek (prezes PZPN) i Ryszard Niemiec (członek zarządu PZPN, prezes Małopolskiego ZPN), z prawej Eugeniusz Nowak (wiceprezes PZPN ds. organizacyjno-finansowych), z lewej Zdzisław Łazarczyk (przewodniczący Komisji ds. Odznaczeń i Zasobów Archiwalnych PZPN)

Fot. pzpn.pl



Podczas uroczystej Gali w Sali Obrad Urzędu Miasta w Krakowie, nastąpiło rozstrzygnięcie XXV Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2019. Zwyciężyli reprezentanci Cracovii: Janusz Gol i Michał Probiez.

gorączka. Dziękujemy, że są w Krakowie ludzie, którzy dopuszczają futbol do tak szacownego miejsca. Dzisiejsza uroczystość nieestety stoi pod znakiem nieobecności niektórych laureatów, ale najważniejsze, by zdali egzamin na boisku.

Rywalizację w gronie piłkarzy wygrał Janusz Gol, który trzykrotnie wychodził na scenę, obierając nagrody także dla nieobecnych internacjonalistów Cracovii: Cornela Rapy i Sergiu Hanki. Niezłomny kapitan Cracovii zaakcentował, że „przez ostatnie półtora roku

Wśród trenerów palma pierwszeństwa też była oczywista. Ten zaszczyt spotkał Michała Probieza, który wiedzie Cracovię do... Poprzestał na skojarzeniu z 1948 rokiem. Padły podziękowania pod adresem Janusza Filipiaka, Jakuba Tabisza i piłkarzy, bo bez zawodników trener nic nie zrobi. Nie zawsze jest koloryt, ale Cracovia dąży do celu. Nagrodę zadedykował trener Probiez 20-miesięcznemu synkowi Heniowi, dzięki któremu nauczył się cierpliwości.

Najlepszą piłkarką 2019 została Natalia Sitarz. To jedna z liderki AZS UJ Kraków, absolwentka krakowskiego AWF. Natalia serdecznie zaprosiła na mecze ligowe AZS UJ, które są rozgrywane na stadionie Prądnickanki. Bo kobiecy futbol naprawdę da się lubić...

Bardzo, ale to bardzo wzruszony tytułem „Małopolski Piłkarz 100-lecia PZPN” był Antoni Szymanowski, który niedawno trafił do ekskluzywnej „Jedenastki 100-cia PZPN”, jako jedyny z naszego regionu. Antek został nagrodzony owacją na stojąco.

Za nieobecnych: trenera Macieja Stolarczyka, oraz piłkarzy Jakuba Błaszczykowskiego, Pawła Brożka i Vullneta Bashę odbierał nagrody aktualny szkoleniowiec Wisły, Artur Skowronek.

Ciąg dalszy >>>

Laury dla Janusza Gola i Michała Probieza (oraz Cracovii)

Organizatorem Gali Piłkarskiej był Małopolski Związek Piłki Nożnej, partnerem Plebiscytu „Gazeta Wyborcza” w Krakowie. Po raz dwunasty wręczona została nagroda Prezydenta Miasta Krakowa - JASNA STRONA FUTBOLU. Projekt był współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.

Na wstępie Gali zabrał głos zabrał Sławomir Pietrzyk. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa po przywitaniu gości przypomniał, że w sali i. Stanisława Wyspiańskiego miejsca rajcowie od lat podejmują decyzje o znaczeniu strategicznym. Bywa jednak i tak, że rozgrywane są tu wydarzenia o innych charakterach. I tak jest dzisiaj, gdy goszczą najlepsi przedstawiciele małopolskiego futbolu. Z różnych pokoleń, co szczególnie cenne. Przekazane zostały życzenia udanego spotkania od Prezydenta Jacka Majchrowskiego, którego nieobecność akurat 10 lutego była jak najbardziej usprawiedliwiona.

Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” w Krakowie - Michał Olszewski zaakcentował, że Plebiscyt ma za zadanie ukazywać także inną stronę futbolu, niekiedy

dotyczącą tych, którzy mają do przejścia trudną, wyboistą drogę. Czytelnicy „Gazety Wyborczej” nagrodzili ludzi ciężkiej roboty, niekiedy wręcz harówki. Ważne, że ich drużyny idą w górę.

Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec zauważył, że mówców dzieli się na tych z kartką i bez kartki. Dzisiaj zwyciężyła ta pierwszą opcją, w trosce aby nie pominąć dostojnych gości. A zatem m.in. posła Ireneusza Rasia, wiceprezident Annę Korfel-Jasińską, radnego Rafała Komarewicza, już wspomnianego Sławomira Pietrzyka, a także grono duchownych w osobach infułata archidiecezji krakowskiej Bronisława Fidelusa, archiprezbitera kościoła Mariackiego Dariusza Rasia i kapelana małopolskiego futbolu Łukasza Nizię. Powitano serdecznie przewodniczącego Polskiej Akademii Olimpijskiej prof. Józefa Lipca i pełnomocnika Prezydenta Majchrowskiego, Janusza Kozioła.

Dużymi literami widniały na kartce personalia nieobecnych: prof. Jacka Majchrowskiego (imieniny, tłumy z życzeniami) oraz wiceprezesa PZPN Marka Koźmińskiego, którego zmożła

wykonaliliśmy kawał dobrej roboty i chyba znajdujemy się w odpowiednim miejscu”. W kularach dodawano, że w tym roku mają „Pasy” ten sam cel, co w 1948... Było szalenie sympatyczne, że puchar zwycięzcy odebrała córka Janusza Gola, która uczyniła to z urzekającym wdziękiem.



Ciąg dalasz >>>

Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa JASNA STRONA FUTBOLU wręczyła w jego imieniu zastępca prezydenta Anna Korfel-Jasińska. Otrzymał ją w tym roku Warsztat Terapii Zajęciowej z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie.

Laureatom w kategoriach plebiscytowych gratulowali wiceprezesi MZPN Zdzisław Kapka, Ryszard Kołtun i Andrzej Witkowski oraz przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN Wiesław Łach i członek Prezydium Zarządu MZPN Wiesław Bąkowski. Galę prowadził Bartosz Ryt.

Najlepszy piłkarz Małopolski 2019

- 1. JANUSZ GOL (Cracovia)
- 2. JAKUB BŁASZCZYKOWSKI (Wisła Kraków)
- 3. SERGIU HANCA (Cracovia)
- 4. PAWEŁ BROŻEK (Wisła Kraków)
- 5. KAMIL SŁOMA (Garbarnia Kraków)
- 6. MAREK MASIUDA (Garbarnia Kraków)
- 7. MICHAŁ PESKOVIC (Cracovia)
- 8. VULLNET BASHA (Wisła Kraków)
- 9. CORNEL RAPA (Cracovia)
- 9. HUBERT TOMALSKI (Puszcza Niepołomice)

Najlepszy trener Małopolski 2019

- 1. MICHAŁ PROBIERZ (Cracovia)
- 2. LESZEK JANICZAK (Hutnik Kraków)
- 3. DARIUSZ MRÓZEK (Podhale Nowy Targ)
- 4. ŁUKASZ SURMA (Garbarnia Kraków)
- 5. MACIEJ STOLARCZYK (Wisła Kraków)

Młodzieżowiec roku

- 1. RADOSŁAW KANACH (Sandecja Nowy Sącz)
- 2. KAMIL PESTKA (Cracovia)
- 3. SYLWESTER LUSIUSZ (Cracovia)

Najlepszy piłkarz lig regionalnych

- 1. PATRYK KOŁODZIEJ (Hutnik Kraków)
- 2. MATEUSZ SZUKAŁA (Podhale Nowy Targ)
- 3. MATEUSZ GAMROT (Hutnik Kraków)
- 4. KRZYSZTOF MICHAŁEC (Jutrzenka Giebułtów)
- 5. MATEUSZ LAMPART (Wiślanie Jaśkowice)

Trener wychowawca młodzieży

WOJCIECH MRÓZ (UKS 3 Staszówka Jelna)
KRYSTIAN PAĆ (Mobilna Akademia Młodych Orłów)
STANISŁAW ŚLIWA (Garbarnia Kraków)

Najlepsza piłkarka

NATALIA SITARZ (AZS UJ Kraków)

Talent roku wśród piłkarek

PAULINA TOMASIAK (UKS 3 Staszówka Jelna)

Najlepszy trener drużyny kobiet

KRZYSZTOF KROK (AZS UJ Kraków)

WYRÓŻNIENIE HONOROWE

Małopolski piłkarz 100-lecia PZPN

ANTONI SZYMANOWSKI

- Lista osiągnięć sportowych:
- złoty medalista olimpijski 1972
 - brązowy medalista mistrzostw świata 1974
 - srebrny medalista olimpijski 1976
 - uczestnik mistrzostw świata 1978
 - 82-krotny reprezentant Polski
 - członek Jedenastki 100-lecia PZPN (jedyne z Małopolski)
 - członek Jedenastki 105-lecia MZPN
 - sportowiec 100-lecia Wisły Kraków, legenda Białej Gwiazdy

(JC), (RK)



JASNA STRONA FUTBOLU (nagroda Prezydenta Miasta Krakowa)

WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie

Organizator dorocznego turnieju piłki nożnej „NA ZIELONEJ MURAWIE”, przeznaczonego dla osób z różnym stopniem i rodzajem niepełnosprawności, m.in. po kryzysach psychicznych oraz z niepełnosprawnością intelektualną.

Rozgrywki odbywają się od 2006 roku na stadionie KS Zwierzyniecki w Krakowie. W turnieju bierze udział ok. 20 zespołów, głównie z województwa małopolskiego oraz ościennych województw śląskiego i podkarpackiego. Turniej stwarza możliwości rozwijania pasji sportowych, które stymulują rozwój fizyczny oraz wzmacniają poczucie własnej wartości.

„Jasna strona futbolu”

Od 2008 Prezydent Miasta Krakowa, prof. Jacek Majchrowski przyznaje specjalną nagrodę „Jasna strona futbolu”. Trafia do osób i organizacji, których działalność na rzecz rozwoju piłki nożnej wykracza daleko poza boiskowe ramy.

Nagroda honoruje propagowanie kultury fizycznej i wychowywanie młodych ludzi poprzez sport, kształtowanie prawdziwie sportowych, szlachetnych wzorców i postaw. Stanowi oznakę wdzięczności samorządu lokalnego oraz wszystkich krakowian za zaangażowanie w szerzenie piłkarskiego sportu, eksponuje postawy inspirujące dla innych, docenia działania osób i stowarzyszeń, które pracują na rzecz rozwijania i wspierania piłki nożnej w mieście.

Dla przypomnienia dotychczasowi laureaci JASNEJ STRONY FUTBOLU:

- 2008: Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych nr 1 w Krakowie oraz Krakowskie Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży “Nowa Droga”
- 2009: trenerzy Aleksander Hradecki i Andrzej Turczyński
- 2010: Zdzisław Bieniek
- 2011: Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków
- 2012: Akademia Sportu Progres oraz Akademia Piłkarska 21
- 2013: ks. Stanisław Jachym
- 2014: małopolscy reprezentanci Polski w ampfutbolu
- 2015: Piotr Curyło, wychowawca Domu Dziecka w Odporyszowie oraz jego wychowankowie Robert Trela i Tobiasz Wosik
- 2016: Stowarzyszenie Tyniecka Nie Widzę Przeszkód (futbol niewidomych)
- 2017: UKS Bagry Kraków (Klub Sportowy Osób Niepełnosprawnych)
- 2018: Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie, ul. Truskawkowa 4
- 2019: Warsztat Terapii Zajęciowej z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie



Mistrzostwa Małopolski arbitrów

Puchar dla Żabna!

Drużyna Kolegium Sędziów z Żabna zwyciężyła w VII Halowych Mistrzostwach Małopolski sędziów piłki nożnej o puchar prezesa MZPN. Tytuł wicemistrzowski zdobył Kraków, a trzecie miejsce zajął Olkusz. Turniej miał miejsce 25 stycznia 2020 r. w Hali Sportowej Com-Com Zone w Krakowie.

GRUPA B

Brzesko - Chrzanów 1-0, Oświęcim - Wadowice 3-0, Brzesko - Olkusz 0-0, Chrzanów - Wadowice 0-1, Oświęcim - Olkusz 0-2, Brzesko - Wadowice 3-0, Olkusz - Chrzanów 3-1, Brzesko - Oświęcim 0-0, Olkusz - Wadowice 1-1, Chrzanów - Oświęcim 0-1.



Kolegium Sędziów Żabno Złoty Medal I Miejsce

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes MZPN - Zbigniew Łach. Organizatorem Halowych Mistrzostw Sędziów z ramienia Małopolskiego ZPN była Joanna Ściepura.	1. Olkusz	8	6-2
Turniej przebiegał w atmosferze sportowej walki na dobrym poziomie. Arbitrzy zaprezentowali niemałe futbolowe umiejętności. Postronny obserwator zauważył, że gdyby arbitrzy tak sędziowali jak grają, to by... ho, ho!	2. Brzesko	8	4-0
	3. Oświęcim	7	4-2
	4. Wadowice	4	2-7
	5. Chrzanów	0	1-6

PÓŁFINAŁY:

Kraków - Brzesko 1-1, k. 2-0
Żabno - Olkusz 4-1

- o 9. miejsce: Nowy Sącz - Chrzanów 2-2, k. 0-2
- o 7. miejsce: Gorlice - Wadowice 5-0
- o 5. miejsce: Tarnów - Oświęcim 0-0, k. 4-5
- o 3. miejsce: Olkusz - Brzesko 0-0, k. 2-0

FINAŁ

Kraków - Żabno 1-1, k. 1-2

NAGRODY INDYWIDUALNE

- najlepszy zawodnik - Adrian Gwóźdź (KS Żabno)
- najlepszy bramkarz - Rafał Starmach (KS MZPN Kraków)
- król strzelców - Marcin Górka (KS Gorlice)



Kolegium Sędziów Kraków Srebrny Medal II Miejsce

Puchary, statuetki i medale wręczali: prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - Ryszard Niemiec, przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski oraz zasłużeni sędziowie - Wiesław Bartosik i Zbigniew Urbańczyk.

KS ŻABNO: Paweł Fido (przewodniczący KS Żabno), Przemysław Wnęć, Kacper Wąż, Grzegorz Smolik, Arkadiusz Gwóźdź, Filip Smaś, Tomasz Wnęć, Adrian Gwóźdź.

KS MZPN KRAKÓW: Rafał Starmach, Tomasz Musiał, Bartosz Paletko, Łukasz Marek, Hubert Heba, Michał Siatka, Maciej Górski, Wojciech Potańczyk, Dominik Paul, Bronisław Mazur - trener/kierownik drużyny.

KS OLKUSZ: Piotr Kubiczek, Kamil Januszek, Idzi Kucharczyk, Tomasz Kaczmarczyk, Radosław Koterba, Damian Glanowski, Jakub Liszka, Łukasz Matyszcak, Norbert Lekston, Marcin Krawczyk, Sławomir Tomczyk - trener, Paweł Gałka - kierownik drużyny, Piotr Franczyk - fotoreporter, Józef Barański - dyrektor sportowy, Joanna Ściepura (przewodnicząca KS Olkusz).

KS BRZESKO: Michał Fudala (przewodniczący KS Brzesko), Dariusz Sobczyk, Krystian Chrabaszcz, Adrian Sławek, Patryk Świerczek, Dominik Hebda, Jakub Postawa, Tomasz Konstanty, Sławomir Pudło - trener, Henryk Matras - kierownik drużyny.

KS OŚWIĘCIM: Emilian Jurzak, Grzegorz Hendzlik, Krystian Sroka, Grzegorz Noworyta, Maksymilian Nowak, Jakub Gandurski, Lucjan Wesołowski - kierownik drużyny, Ryszard Drzyżdżyk - trener/

dyrektor ds. technicznych, Zbigniew Walus (przewodniczący KS Oświęcim).

KS TARNÓW: Mateusz Ptak, Miłosz Cygan, Patryk Wajda, Amadeusz Kołodziej, Gabriel de Rosa, Grzegorz Nytko - kierownik drużyny, Krystian Dumara - trener, Ryszard Świerczek (przewodniczący KS Tarnów).

KS GORLICE: Marcin Górka, Bartłomiej Janik, Jakub Firlit, Jakub Karpiński, Radosław Karaś, Waldemar Pyznar - trener/kierownik drużyny.

KS WADOWICE: Sławomir Wiecheć, Szymon Putek, Jakub Włosak, Krzysztof Dyrca, Tymoteusz Kraska, Michał Bobrek, Marek Skrzypczak - trener/kierownik drużyny (przewodniczący KS Wadowice).

KS CHRZANÓW: Sławomir Nacheł, Fabian Borkowski, Rafał Brzezoń, Piotr Wartała, Mateusz Kulig, Patryk Potępa, Marek Kulczyk - trener/kierownik drużyny, Michał Gębala (przewodniczący KS Chrzanów).

KS NOWY SĄCZ: Stefan Mac, Szymon Olchawa, Dawid Mituś, Grzegorz Ciężobka, Piotr Podkanowicz, Marcin Węgrzyn, Mateusz Krzak, Paweł Janus - trener/kierownik drużyny, Stanisław Brożek (przewodniczący KS Nowy Sącz), Robert Koral (prezes PPN Nowy Sącz), Antoni Ogórek (wiceprezes PPN Nowy Sącz).

Halowe mistrzostwa Małopolski sędziowali: Sylwia Biernat, Artur Dudek, Jan Moskal, Krzysztof Soczyński, Łukasz Gęda.

Zdjęcia udostępnione autorstwa: Piotr Franczyk, Sławomir Tomczyk, Jakub Pieprzyk, Maciej Grzelec.

Kolegium Sędziów Olkusz Brązowy Medal III Miejsce



Przebudzenie Małopolski!

W toczonej 15 i 16 lutego, na parkietach warszawskich hal sportowych OSiR Bemowo i OSiR Wola, III edycji Turnieju o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-11 i U-12 zespoły reprezentujące Małopolski Związek Piłki Nożnej odegrały wreszcie kluczowe role. Mistrzostwo MKS-u Limanovii

MKS Limanovia U-11 ZWYCIĘSKA!

Triumfem MKS Limanovia zakończyła się III edycji Turnieju o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-11. Złote medale przypadły zespołowi trenera Sebastiana Wójcika, który w stolicy ziemi limanowskiej stworzył drużynę zdolną mierzyć wysoko. W finale Pucharu Prezesa zespół z Limanowej, po zaciętej rywalizacji pokonała KS Arkonie 1-0.

– Spodziewaliśmy się emocji i je otrzymaliśmy. Młodzi zawodnicy zagraли na wysokim poziomie i z wielką przyjemnością oglądaliśmy kolejne rywalizacje – powiedział Prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Limanovia swoją formą zaskoczyła wszystkich. Do faworytów należały przecież ważne ośrodki szkolenia młodzieżowego w Polsce. Jednak podopieczni Sebastiana Wójcika wykrzesali maksimum umiejętności. Zagraли znakomicie. Po przebrnięciu fazy grupowej, ćwierćfinałów i półfinałów do finału Turnieju o Puchar Prezesa PZPN awansowały Arkonia Szczecin i MKS Limanovia. Długo utrzymywał się bezbram-

kowy remis, mimo że obydwie drużyny doprowadzały do sytuacji strzeleckich. Groźnie atakowała Limanovia, z kontry swoich szans szukali natomiast piłkarze Arkonii. Po zmianie stron szalę zwycięstwa na swoją korzyść przechyliła Limanovia, która wygrała 1-0 po jedynym голу Przemysława Gołębka.

W drodze do „złota” MKS Limanovia rozegrała sześć spotkań, z których wygrała pięć. Oto wyniki:

GRUPA B

Limanovia - Warta Poznań 3-2
Limanovia - AP Team Gliwice 4-1

Limanovia - AS Stomil Olsztyn 0-4

1. AS Stomil Olsztyn	3	9	8-0
2. MKS Limanovia	3	6	7-7
3. Warta Poznań	3	3	3-4
4. AP Team Gliwice	3	0	1-8

ĆWIERĆFINAŁY

Śląsk Wrocław - KS Arkonie Szczecin 1-2

MKS Znicz Pruszków - MLKS Widok Skierniewice 1-8

AS Stomil Olsztyn - Escola Fut-

wśród 11-latków oraz brąz Hutnika w gronie 12-latków dowiodły, że w województwie ze stolicą w Krakowie talentów nie brakuje a szkolenie futbolowej młodzieży przebiega jak należy.

AP T Brylant Bielsk Podlaski 5-0

MKS Limanovia 2-4



PÓŁFINAŁY

KS Arkonie Szczecin - AS Stomil Olsztyn 3-2

MLKS Widok Skierniewice - MKS Limanovia 1-2

FINAŁ

MKS Limanovia - KS Arkonie Szczecin 1-0

MKS LIMANOVIA: Dariusz Smoleń (rocznik 2009), Przemysław Gołęb (2009), Mateusz Kęska (2009), Witold Mrozek (2010), Michał Pałka (2009), Jakub Potoniec (2009), Adrian Wiecek (2009), Tomasz Włodarczyk (2009), Błażej Ślęzyk (2010), Szymon Żelazko (2010), Julian Wójcik (2010). Trener Sebastian Wójcik. Z drużyną przebywał także Dariusz Mrozek, członek Zarządu Limanovii, prezes Akade-

mii Piłkarskiej Limanovia.

Trener Sebastian Wójcik - Już zdobycie mistrzostwa województwa i możliwość reprezentowania Małopolski w gronie najlepszych szesnastu drużyn w Polsce było dla nas sporym sukcesem i wyróżnieniem. Nie myśleliśmy o wywalczeniu mistrzostwa Polski, czyli Pucharu Prezesa PZPN, ale mieliśmy swoje marzenia i wiarę w swoje umiejętności. Wielu trenerów i komentatorów w czasie turnieju nie dawało nam większych szans na czołową lokatę. Jednak dzięki ambitnej walce zdołaliśmy zwyciężyć. Całej drużynie należą się wielkie słowa uznania.

Wyróżnienia indywidualne w kategorii U-11

- najlepszy bramkarz: Szymon Wajszczyk (Arkonie Szczecin)
- król strzelców: Przemysław Gołęb (MKS Limanovia)
- najlepszy zawodnik: Jakub Gliwa (Arkonie Szczecin)

Zbigniew Boniek: - Widzieliśmy wiele pięknych akcji, zagrań i dryblingów. Widoczny był zapał

do gry, dzieciaki chciały wygrać kolejne spotkania. Muszę powiedzieć, że patrzyło się na to z wielką przyjemnością. Poziom rozgrywek był wysoki. Gra w hali może tylko pomóc. Jest mnóstwo techniki użytkowej, trzeba podejmować decyzje, sprawy dzieją się bardzo szybko. To wszystko na plus.

Sukces nieprzypadkowy

Zdobycie przez Limanovię Pucharu Prezesa PZPN zaskoczyło obserwatorów i futbolowych speców. Zastanawiano się

jak to możliwe, że drużyna wyselekcjonowana i zbudowana w Beskidzie Wyspowym reprezentuje najwyższy krajowy poziom i potrafi wygrywać z ekipami z tzw. głównych ośrodków futbolowych. Nie dostrzeżono jednak, że za sukcesem Limanovii stoi ciężka, systematyczna, wieloletnia praca. Dodatkowo wkład w futbolową jakość młodzieży Limanovii można przypisać również działaniom Mobilnej Akademii Młodych Orłów z plusem, która w Limanowej prowadzi regularne, cotygodniowe zajęcia.

- Gratuluję Limanovii wielkiego sukcesu - powiedział trener-koo-

dynator małopolskiego MAMO Krystian Pać. - W MKS-ie udało się wyselekcjonować naprawdę bardzo obiecującą grupę chłopaków, którzy rokuja na przyszłość. Znam kilku z nich z naszych zajęć w ramach Mobilnej AMO. Mrozek, Gołęb, Żelazko, Kęska i inni szybko nabierają futbolowych kompetencji. Będziemy wnikliwie śledzić ich postępy.

Stanisław Strug, prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Limanowej, z wielkim zadowoleniem przyjął informacje o zwycięstwie MKS-u w warszawskim turnieju o Puchar Prezesa PZPN:

- Nic nie jest przypadkowe.

Na sukces składa się wiele elementów. Trenera Sebastian Wójcik pracuje z wyselekcjonowaną ekipą od co najmniej 4 lat. Chłopcy czynią stałe postępy. Drużyna sprawdziła się w różnorodnych zawodach organizowanych na terenie Małopolski - stwierdził prezes Strug przypominając, że o wysokim poziomie merytorycznym i organizacyjnym MKS-u zaświadcza Złoty Certyfikat PZPN. Na zakończenie Stanisław Strug dodał: - Wierzę święcie, że następny „Lewandowski” polskiej piłki urodzi się na ziemi limanowskiej...

(JN)

Hutnik U-12

Zasłużone komplementy

Młodzi piłkarze Hutnika Kraków zajęli trzecie miejsce w Turnieju o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-12, będącym halowymi mistrzostwami Polski. Pokazali się z efektownej strony i doprawdy bardzo niewiele brakowało, by zagraли o tytuł. Ale i tak było jak należy...

Podopieczni Krzysztofa Świątki, z którym współpracuje Łukasz Kędziora, zaczęli od rozgromienia Juventus Academy Bydgoszcz 5-0. Otworzył listę Kacper Rzepka i dopisał drugą bramkę, gola nr 3. strzelił Kacper Boratyński, dubeltowym tropem Rzepki podążył kapitan drużyny Szymon Bil.

Mimo przewagi optycznej w meczu z AP Falubaz Zielona Góra młodzi hutnicy ulegli 0-2 i konieczne było pokonanie AP TOP-54 Biała Podlaska. Pieczęć na tym zwycięstwie przybili Kacper Warjan oraz Bil. Z pozycji lidera grupy B podopieczni Świątki zmierzili się w ćwierćfinale z opolskim Rodłem, którego całkowicie pozbawili szans. Po pięknej grze Hutnik wygrał 4-0, a bramki zdobywali Bil, Boratyński, Igor Gałek i Warjan.

Bezpośrednią relację z półfinałowego meczu, w którym rywalem Hutnika była Akademia Piłkarska Reissa można było zobaczyć w internetowym przekazie. Naprawdę było co oglądać... Rywale bronili tytułu sprzed roku, ale to do Hutnika należała inicjatywa. Przeprowadzono wiele ładnych akcji, niestety żadna z nich nie zakończyła się zgodnie z marzeniami.

Siedem minut przed końcem meczu miało miejsce zdarzenie o kluczowym znaczeniu. Jednemu z hutników przytrafił się prosty i zarazem kosztowny błąd w bezpośredniej bliskości własnej bramki, co skrzętnie wykorzystał Alan Rabej, po minięciu bramkarza kierując piłkę do siatki. Podejmowane przez Hutnika do ostatnich sekund próby doprowadzenia do remisu niestety nie odniosły skutku. Pozostał żal za straconą szansą, ale i satysfakcja ze zbieranych

ocen. Zgodnie podkreślano pierwszorzędne wyszkolenie techniczne i nader ofensywny sposób prowadzenia meczu przez Hutnika. Jak to w futbolu, nawet bardzo dobra gra nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w wyniku...

Jeszcze przed rozpoczęciem półfinałowego meczu o wypowiedź poproszono wiceprezesa PZPN, Marka Koźmińskiego. Jak wiadomo, srebrny medalista olimpijski i wielokrotny reprezentant Polski przeżył piękne dni na Suchych Stawach. Sentyment oczywiście pozostał, Marek Koźmiński ścisnął kciuki za młodych hutników. Zaakcentował też, iż jakości pracy z młodzieżą na Suchych Stawach od dekad całych stoi na bardzo wysokim poziomie. Teraz zaś szczególnie uświadcznia się to w pracy z narybkiem.

Prowadzi ją m.in. Krzysztof Świątek (również jest trenerem reprezentacji MZPN rocznika 2007)

- Mniej więcej od dwóch lat wraz z Łukaszem

Kędziarą prowadzimy tę młodą grupę w Hutniku i teraz nastał czas satysfakcji. Nie ma co się krygować, to był bardzo udany występ. Znamy wartość drużyny, nie obawialiśmy się o jej umiejętności. Pojawili się natomiast rozterki związane ze stroną mentalną. Czyli jak odporni będą chłopcy na prestiż i oprawę ogólnopolskich mistrzostw, na dodatek o Puchar Prezesa Zbigniewa Bońka. Okazało się, że nie było żadnej bariery, zaczęliśmy od wysokiego zwycięstwa 5-0 i był to znak, iż może być dobrze.

Jasne, że mogło być jeszcze lepiej, mogliśmy doczekać się innego epilogu półfinałowego meczu z Akademią Reissa. Ale bardzo ważny był ton komentarzy, jakże pochlebnych dla moich podopiecznych. Było żelazne założenie, że niczego nie będziemy zmieniać na okoliczność mistrzostw. Że grać będziemy swoje, na bazie indywidualnych walorów i prowadzenia ofensywnej gry. Zdarzył się błąd, cóż zrobić.

Ciąg dalszy>>>



Ciąg dalszy z poprzedniej strony

Zasłużone komplementy

Zauważmy jednak, że wynikł on właśnie z próby trzymania się kanonu, osiągnięcia przewagi liczebnej już na własnym przedpolu. A to wiąże się z ryzykiem... Wpajamy chłopcom, że muszą ryzykować, nabierać pewności przy podejmowaniu takich prób poprzez ich powtarzalność. 50, 100 razy i dalej. Kanon, aby przede wszystkim prowadzić grę i swobodnie operować piłką nie ulegnie zmianie, to pewne. Było nam bardzo miło, że wsparł nas ciepłym słowem były świetny zawodnik Hutnika, dziś wiceprezes PZPN Marek Koźmiński.

GRUPA B

Hutnik Kraków - Juventus Academy Bydgoszcz 5-0: Rzepka 2, Bill 2, Boratyński
Hutnik Kraków - AP Falubaz Zielona Góra 0-2
Hutnik Kraków - AP TOP 54 Biała Podlaska 2-0: Warjan, Bil

1. Hutnik Kraków	3	6	7-2
2. AP Falubaz Zielona Góra	3	6	4-3
3. Juventus Academy Bydgoszcz	3	6	3-5
4. AP Biała Podlaska	3	0	1-5

ĆWIERĆFINAŁY

AP Reissa Poznań - KKP Korona Kielce 1-0
Hutnik Kraków - UKS Rodło Opole 4-0: Bil, Boratyński, Gałek, Warjan
Śląsk Wrocław - UKS Akademia 2012 Jaworzno 5-1
Akademia Pogoń Szczecin - UKS AP Falubaz Zielona Góra 5-0

PÓŁFINAŁY

AP Reissa Poznań - Hutnik Kraków 1-0
Śląsk Wrocław - Akademia Pogoń Szczecin 2-0

FINAŁ

AP Reissa Poznań - Śląsk Wrocław 0-0, karne 3-1

Wyróżnienia indywidualne w kategorii U-12

• Najlepszy bramkarz: Kacper Kozioł (Śląsk Wrocław)
• Król strzelców: Krystian Rostek (Śląsk Wrocław)
• Najlepszy zawodnik: Seweryn Marek (Śląsk Wrocław)

HUTNIK: Miłosz Adamczyk, Szymon Bil, Kacper Migdał, Kacper Rzepka, Kacper Boratyński (2009), Kacper Warjan, Mateusz Michalski (2009), Ksawery Halo, Igor Gałek, Mikołaj Władysław. Trenerzy: Krzysztof Świątek i Łukasz Kędziora.

x x x

Warto podkreślić, iż na trybunach podczas dwudniowych zmagania licznie zgromadzeni rodzice zawodników z Małopolski głośno dopingowali swoje pociechy. Duże wywieszone transparenty klubowe widoczne były przez wszystkich obecnych na hali. Gorliczanin Mariusz Wrażeń wyznaczony został przez PZPN do sprawowania opieki nad drużynami z Małopolski podczas ich pobytu i rozgrywania meczów w Warszawie.

(JC), Fot. pzp.n.pl



XXX Halowe Mistrzostwa Polski Oldbojów

Brąz Hutnika!

1-2 lutego br. odbyły się W Zawierciu XXX Mistrzostwa Polski Oldbojów w halowej piłce nożnej. Mistrzostwo ni podobnie jak w roku ubiegłym - przypadło Pogoni Szczecin. W finałowym meczu „portowcy” pokonali GSM NASZ DOM Ruda Śląska 3-2. Trzecie miejsce zajął Hutnik Kraków, wygrywając w „małym finale” z Włókniarzem Wrocław 4-1.

Hutnicy dorzucili do brązowego medalu dorzucili jeszcze tytuł króla strzelców (Grzegorz Bizoń) oraz nagrodę dla najlepszego bramkarza, która trafiła do Krzysztofa Kusia. Oldboje Hutnika Kraków byli bliscy występu w głównej rozgrywce. W półfinale przegrali bowiem z Rudą Śląską 2-3, tracąc gola w ostatniej sekundzie meczu.

W drodze do finału Hutnik osiągnął następujące rezultaty:

- Sobotnie eliminacje gr. A: Hutnik - FC Polonia Limerick 9-0, Hutnik - Tifosi Lublin 5-2, Hutnik - Szczakowianka Jaworzno 8-0, Hutnik - Zagłębie Dąbrowskie 4-4.
- Niedzielne finały: z Gwarkiem Zabrze 3-0 (Bizoń 3), z Pogonią Szczecin 2-3 (Pituła, Gawęcki), z GKS Jastrzębie 2-2 (Kozieł, Gawęcki), z Cracovią 4-0 (Kozieł 2, Wolak, Bizoń).
- Półfinał: z Rudą Śląską 2-3 (Bizoń 2).
- O trzecie miejsce: z Włókniarzem Wrocław 4-1 (Gawęcki 2, Kozieł, Pituła).

W zespole Hutnika wystąpili: Kuś - Kozieł, Tympalski, P. Gawęcki, M. Pituła,

Wolak, Kanior, Bizoń. Trener Andrzej Stępień, kierownik: Miszczak.

W XXX MP Oldbojów Cracovia wywalczyła piątą/szóstą lokatę. Zespół „Pasów” rozgrywał swoje mecze w eliminacyjnej grupie D.

- Wyniki: Cracovia - GSM Nasz Dom Ruda Śl. 2-4, Cracovia - KSZO Ostrowiec Św. 6-2, Cracovia - Widzew Łódź 6-3, Cracovia - Polonia Bytom 4-2.

- Półfinały: Cracovia - GKS Jastrzębie 4-1, Cracovia - Gwarek Zabrze 1-1, Cracovia - Pogoń Szczecin 2-5, Cracovia - Hutnik 1-4. Dodatkowo nagrodę dla najstarszego zawodnika turnieju otrzymał Andrzej Wrzyszc (Cracovia).

W zespole Cracovii grali: Cabaj - Kubik, Powroźnik, D. Mielec, Dąbrowski, Piszczek, Zegarek, Ankowski, Rapacz, Rokicki, Siemienieć i Wrzyszc.

XXX MISTRZOSTWA POLSKI OLDBOJÓW W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ, ZAWIERCIE '2020

1. Pogoń Szczecin
2. GSM NASZ DOM Ruda Śląska
3. Hutnik Kraków
4. Włókniarz Wrocław
- 5-6. Cracovia, Zagłębie Dąbrowskie
- 7-8. Gwarek Zabrze, Westovia Tarnów
- 9-10. GKS Jastrzębie, Warta Zawiercie

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Sebastian Gielza (Ruda Śląska).

(JN)



Zamiast dogrywki

Podwójny ból piękna

Dwóch artystów futbolu właśnie odeszło do nieba. Najpierw Robbie Rensenbrink, po nim Jan Liberda. Polak był o nieco więcej niż dekadę starszy od Holendra. Zatem wprawdzie w różnych okresach, niemniej obaj zapisali się złotymi zgłoskami w życiowej pamięci. Bo każdy z nich, Robbie tam i Janek tu, grali urzekająco pięknie. A to przetrwa bez porównania dłużej niż życie, które dziś jeszcze jest a jutro już go nie ma.

Mało kto pamięta, kiedy pojawił się Rensenbrink po raz pierwszy w Polsce. Grał wtedy jeszcze w kompletnie dziś zapomnianym klubie DWS Amsterdam, jesienią 1966 rywalu Zagłębia w ćwierćfinale Pucharu Intertoto. Sosnowiczanie poradzieli sobie gładko, do wyjazdowego remisu dorzucili pewne zwycięstwo na Ludowym. Na młodzieńkiego Rensenbroinka nikt specjalnie nie zwrócił uwagi, ale trzy lata później było już zupełnie inaczej. Ciekawe, że teoretycznie mógłby zmierzyć się z Liberdą w jakimś meczu ligowym, gdy piłkarz z Bytomia pojawił się w Alkmaar. Sęk w tym, że Robbie zdążył przenieść się do Belgii, najpierw do Club Brugge, a po nim Anderlechtu.

Zrobił w nim furorę, o wzmocnieniu Robbiem szeregów pomyślano w samym Ajaksie i to w apogeum jego królowania nad Europą. Do transferu w końcu nie doszło, z czego na brukselskim Astrid Park radowano się ogromnie. Bo Rensenbrink grał cudownie, dogonnie zapadną w pamięć kapitalne występy przeciw West Ham United, Bayernowi, Austrii Wiedeń w meczach o najwyższą klubową stawkę. To Robbie w decydującym stopniu przesądzał o tych ogromnych sukcesach. Z „oranje” został natomiast podwójnym wicemistrzem świata. W przypadku argentyńskiego mundialu byłoby pójście na całość, gdyby w słynnej sytuacji właśnie Rensenbrink trafił w finale do siatki argentyńskiej bramki, a nie w słupek. Zarządzenie dogrywki nie miałoby sensu, przy remisie od upływu normalnego czasu gry dzieliły sekundy...

Przez kilka sezonów, w drugiej połowie lat 70., Rensenbrink był jednym z najlepszych piłkarzy na świecie. To więcej niż pewne. Ta nobilitacja nie uchroniła go od porażki w Chorzowie, kiedy „Zibi” Boniek i świętej pamięci Włodek Mazur trafiali do bramki wicemistrzów. Grubo później, mniej więcej dekadę wstecz, Rensenbrink pojawił się tym razem w Zabrzu. Tam okolicznościowe święto mieli znakomici oldboje. A jeszcze później rozpoczęła się batalia z rakiem prostaty. Epilog niedawno poznaliśmy...

Do Jana Liberdy czułem ogromny sentyment, był jednym z idoli chłopięcych i młodzieńczych lat. Jakże wydarzenie wyniosło go na ten mój prywatny piedestał? Ani chybi, koncert urządzony na Śląskim w pierwszym odsłonie dwumeczu o tytuł krajowy skróconego sezonu 1961/62. Polonistom z Bytomia należało kibicować choćby z tego powodu, że byli wtedy ludźmi bezdomnymi, bez stadionu (w remoncie). Fantastycznie bronił Edward Szymkowiak, dublet ustrzeżlił Norbert Pogrzeba, Liberda oczywiście nie mógł być o niego gorszy. Urodziło się z tego wszystkiego imponujące 4:1 nad Górnikiem, choć to Zabrze zdaniem ekspertów miało przedłużyć hegemonię. Kilka dni później Liberda zabrał syna na stadion, wspólnie z nim wierząc, że wkrótce znów będzie mogła Polonia wrócić do siebie.

Bywało, że jej piłkarze udawali się za Wielką Wodę i stamtąd przywozili Puchar Ameryki, jakby przy okazji prezentując się w kowbojskich kapeluszach. Bytom czasem był miejscem pucharowych cudów, po 0:3 Lipsku Polonia potrafiła w finale Pucharu Intertoto wziąć imponujący rewanż (5:1). Liberda zadebiutował w lidze akurat krakowskim meczem z Cracovią, po drugiej stronie Błonia wiodło się jego drużynie różnie.

Poloniści deklasowali wiślaków (5:0, 5:2...), ale też zdarzało się, że to „Biała Gwiazda” zasłużenie zbierała zachwyty. Choćby zaraz po powrocie Polonii z Ameryki, gdzie było jej zdecydowanie łatwiej niż w Krakowie. Tu akurat bezdyskusyjnie przegrała 0:2 i nawet Liberda nic nie wskórał.

Wkrótce znów olśnił Amerykę, ale już tę Południową, był absolutnie najważniejszą osobą meczów przeciwko Brazylii i Argentynie. W każdym z tych trzech spotkań tylko Liberda wpisywał się z naszej strony na listę.

W najważniejszym boju walczył znacznie dłużej od Rensenbrinka. Niestety, przez lata bez świadomości, bo Alzheimer to straszliwy wróg. Liberda nie poznawał najbliższych, ani odwiedzających go w domu kolegów z wielkiej Polonii. Mówiła o tym z ogromnym bólem inna znacząca postać wspaniałej drużyny, kiedyś o mocno lwowskich konotacjach, pomocnik Ryszard Grzegorzczak. Wszyscy wiedzieli, że od wyroku nie ma żadnego ratunku, ani odwołania.

M.in. dzięki Liberdom i Rensenbrinkom nigdy nie zmienię zdania, że tamten futbol był fascynujący.

Jerzy CIERPIATKA

Z kroniki żałobnej

Adam Koczwara

Wydawało się, że przynajmniej w niniejszym numerze niniejsza rubryka zawiesi funkcjonowanie. Niestety, tuż przed zamknięciem numeru przyszła bardzo smutna wiadomość. W wieku 62 lat odszedł nagle, jakby bez pożegnania Adam Koczwara, słusznie najbardziej kojarzony z Cracovią. Przed jej niedzielnym meczem z Lechem Poznań uczczono pamięć Adama minutą ciszy.

Zaczynał wprawdzie w Górniku Wieliczka, przez chwilę pojawił się w Wawelu, ale to gra w „Pasach” stanowiła bez wątpienia dominujący rys Jego kariery. Był z Cracovią na dobre i na złe. Gdy z mozołem odyskiwała równowagę po katastrofie z pierwszej połowy lat 70. i kiedy znów znalazła się w ekstraklasie. Przez dwa sezony w najwyższej klasie rozgrywkowej Adam zaliczył 45 występów w bramce i znalazł w bardzo szczupłym gronie piłkarzy, któremu poświęcono wiersze.

Jak wiadomo, zagorzałym kibicem drużyny z ul. Kałuży był ktoś z klubem omal sąsiadujący, poeta Jerzy Harasymowicz. Adama Koczwarę w jego tomiku nie mogło zabraknąć:

*Bramkarz Koczwara
Który w górnym rogu bramki
buduje rękami gniazdo jak jaskółka
Bo jak jaskółka między Mariackimi wieżami
czujesz się pewnie w powietrzu między
słupkami bramki
Koczwaro w zielonym swetrze nadziei
strącisz górne piłki jak gwiazdy
W derbach Krakowa wyłapiesz
każdą "białą gwiazdę" nawet tuż nad ziemią
Nas kibiców nadziejo, wiaro skrzydlaty
Koczwaro
Ty niebo Cracovii pasiaste rozwiniesz w
chorągiew która pójdzie miastem!*

Napisana w zimie Roku Pańskiego 1982 pobożna litania Ludu krakowskiego do Koczwarę bramkarza swego

*Koczwaro
nosisz sweter
skrzydlaty
Masz gniazdo
jak jaskółka
w górnym rogu bramki
Fruń
do ekstraklasy!
Cracovii
nadziejo
wiaro
Koczwaro!*

Po zakończeniu kariery Adam Koczwara był trenerem, m.in. Węgrzcanek i Śledziejowic.

Cześć Jego Pamięci!

(JC)

Znamy halowych mistrzów Małopolski

Finały halowych mistrzostw Małopolski trampkarzy i młodzików odbyły się w miniony weekend na boisku ze sztuczną trawą pod balonem Wandy w Krakowie. Triumfatorami zostali: Krakus Nowa Huta (trampkarze) i Cracovia (młodzik).

Trampkarze

Krakus na karne!

W rywalizacji trampkarzy więcej emocji dostarczył mecz finałowy, w którym zmierzyły

się drużyny bez straty punktu w swoich grupach eliminacyjnych. Krakus przeważał, ale to Bruk-Bet objął prowadzenie, a później miał trzy okazje na podwyższenie rezultatu. Sytuacje sam na sam zmarnowali w ciągu zaledwie trzech minut Mateusz Dziegiel (2-krotnie) i Oliwier Soprych. To się srodze zemściło w dramatycznej

końcówce - w ostatnich sekundach (trener z Niecieczy twierdził, że było po czasie) wyrównał Krzysztof Wiatrowski i doszło do rzutów karnych. Skuteczniejsi byli piłkarze z Nowej Huty, sięgając po mistrzostwo Małopolski.

Puchary i nagrody wręczali: red. Ryszard Niemiec (prezes MZPN), Michał Królikowski (przewodniczący Rady Trenerów MZPN) i Władysław Łach (przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN), Zdzisław Janik (członek Rady Trenerów MZPN). Obecni byli także inni szkoleniowcy związani z MZPN: Marian Cygan, Antoni Gawronek i Jerzy Płonka.

Za turniej odpowiadali trenerzy: Zdzisław Janik, Robert Włodarz i Krzysztof Szopa.

GRUPA I

• Bruk-Bet Termalica - Wisła 4-2, Glinik - Unia Oświęcim 0-5, Bruk-Bet Termalica - Glinik 3-2, Wisła - Unia Oświęcim 2-1, Unia Oświęcim - Bruk-Bet Termalica 2-3, Wisła - Glinik 6-0.

1. Bruk-Bet Termalica	3	9	10-6
2. Wisła Kraków	3	6	10-5
3. Unia Oświęcim	3	3	8-5
4. Glinik Gorlice	3	0	2-14

GRUPA II

• Westovia - Krakus 1-4, Limanovia - Fablok 1-1, Westovia - Limanovia 1-5, Krakus - Fablok 5-0, Fablok - Westovia 3-2, Krakus - Limanovia 4-1.

1. Krakus Nowa Huta	3	9	13-2
2. Limanovia	3	4	7-6
3. Fablok Chrzanów	3	4	4-8
4. Westovia Tarnów	3	0	4-12

Mecz o 3. miejsce

• Wisła - Limanovia 5-0
Gole: Tomasz Stanaszek 2, Damian Hoyo-Kowalski 2, Hugo Woyna-Orlewicz.

WISŁA: Dawid Kraczka, Damin Hoyo-Kowalski - Arkadiusz Świąt, Maciej Jania, Damian Fryc, Dominik Maśnica, Karol Sza-

blowski, Hugo Woyna-Orlewicz, Tomasz Stanaszek, Maciej Pachel. Trener: Krystian Żakowicz.

LIMANOVIA: Adrian Leśniak - Szymon Urbański, Bartłomiej Młynarczyk, Jakub Smoleń, Wiktor Kuzar, Natan Szewczyk, Damian Zelek, Bartłomiej Nowak, Jakub Stach, Miłosz Ubik, Oliwier Mrozek, Mateusz Florek.

Finał

• Krakus - Bruk-Bet Termalica 1-1, karne 2-0

Gole: Krzysztof Wiatrowski - Oliwier Soprych; karne: Mateusz Leśniak, Michał Gocal.

KRAKUS: Artur Ślusarczyk, Oskar Paweł - Michał Gocal, Kamil Sosin, Kamil Rogóż, Szymon Ciupek, Kacper Federowicz, Krzysztof Wiatrowski, Filip Więcowski, Mateusz Leśniak, Adam Bąkowski, Marcin Miechówka. Trener: Grzegorz Sosin.

BRUK-BET: Mariusz Łucek, Tomasz Miłoś - Daniel Cieśla, Paweł Kaczówka, Przemysław Kordos, Arkadiusz Morąg, Kacper Pasierbek, Oliwier Soprych, Krzysztof Piątek, Jakub Nita, Wojciech Szuran, Mateusz Dziegiel, Michał Moskal. Trener: Daniel Kurzawski.

• Najlepszy zawodnik: Michał Gocal (Krakus)

• Najlepszy bramkarz: Mariusz Łucek (Bruk-Bet Termalica)

• Najlepszy strzelec: Tomasz Stanaszek (Wisła) - 5 goli, identycznym dorobkiem legitymował się Michał Gocal (Krakus), 4 - Wiktor Kuzar (Limanovia)

Sędziowali: Piotr Koźmiński, Bartłomiej Gorzkowski
Opieka medyczna: AID Technik Ratownictwo Medyczne

Młodziki

Dominacja Cracovii

Na warunkach zespołu „Pasów” przebiegały halowe mistrzostwa Małopolski młodzików. W niedzielę, 16 lutego, na sztucznej trawie pod balonem Wandy w Nowej Hucie młodzież Cracovii zdominowała piłkarsko rywali. Wygrała wszystkie mecze, strzelając rywalom 27 goli. Turniej grano 7-osobowymi teamami, a każde spotkanie trwało 25 minut.

Niespodzianek nie było, bo być nie mogło. Drużyna w biało-

-czerwonych strojach posiadała w swoim składzie zawodników o znacząco wyższym zasobie piłkarskich umiejętności niż pozostałe zespoły. W grze zwycięzców turnieju dostrzegało się myśl taktyczną dopasowaną do poziomu rywali. Suma futbolowych atutów „Pasiaków” sprawiała, że główne trofeum trafiło do klubu z ul. Józefa Kałuży w Krakowie.

Bacznymi obserwatorami turnieju byli: wiceprezes MZPN Zdzisław Kapka, członek Prezydium Zarządu Jerzy Nagawiecki, przewodniczący Wydziału Szkolenia Władysław Łach, trener senior Marian Cygan oraz odpowiedzialni za przebieg zawodów trener-koordynator Krzysztof Szopa oraz trenerzy Zdzisław Janik i Robert Włodarz. Trenerzy podkreślali zgodnie, że najlepsze umiejętności pokazali wyselekcjonowani wcześniej reprezentanci MZPN. Wybijającym się zawodnikami zawodów okazał się Hubert Jasiak, król strzelców i najlepszy zawodnik mistrzostw.

GRUPA I

• Cracovia - Unia Oświęcim 8-0, MOSiR Bochnia - Sandecja 3-1, Sandecja - Unia Oświęcim 0-0, MOSiR Bochnia - Cracovia 0-8, Unia Oświęcim - MOSiR Bochnia 6-2, Cracovia - Sandecja 5-3.

1. Cracovia	3	9	21-3
2. Sandecja	3	4	6-6
3. Unia Oświęcim	3	4	6-10
4. MOSiR Bochnia	3	0	3-17

CRACOVIA: Jakub Fraś, Hubert Jasiak, Dominik Kaczor, Eryk Kosiński, Nikodem Wojtczak, Jakub Łoboda, Alan Świeczka, Krystian Janecki, Dawid Kaczor, Maks Poproch, Bartek Zaremba, Kacper Łędzki, Oskar Żuławiński. Trener Szymon Krzysztań. Gole: Jasiak 11, Dominik Kaczor 4, Łoboda i Zaremba po 3, Dawid Kaczor, Wojtczak i Kosiński po 2.

SANDECJA NOWY SĄCZ: Dorian Florek, Oliwier Piszczek, Maciej Polański, Tomasz Najduch, Adam Orłowski, Xawery Koral, Mikołaj Pyriłoch, Mateusz Jaworski, Jakub Proszek, Konrad Cisoń, Piotr Palacz, Jakub Szczurowski. Trener Michał Jawczak. Gole: Koral 3, Jaworski 2, Cisoń i Palacz.

MKP UNIA OŚWIĘCIM: Aleksander Gabrys, Patryk Łączny, Olivier Kowalski, Wojciech Piwowarski, Igor Zieliński, Mariusz Pacyga, Szymon Kubiczek, Bartosz Bułka, Piotr Bułaś, Jakub

Stachura, Sebastian Pasternak, Filip Cwiągł. Trener Marcin Barciak. Gole: Kubiczek 2, Kowalski 2 oraz Pasternak i Cwiągł po 1.

MOSiR BOCHNIA: Jakub Halberda, Mateusz Norek, Maciej Rachwał, Igor Pala, Szymon Stano, Maksymilian Zwierniak, Tomasz Dziuba, Jakub Brzęk, Mateusz Maszewski, Krzysztof Stokłosa, Kacper Rajca, Szymon Jarosz, Mateusz Kruk. Trener Mirosław Sobieszczyk. Gole: Pala, Rachwał i Jarosz.

GRUPA II

• LUKS Skrzyszów - MKS Limanovia 5-3, MKS Limanovia - UKS Libiąż 2-0, LUKS Skrzyszów - Progres Kraków 0-3, Progres Kraków - UKS Libiąż 0-1, Progres Kraków - MKS Limanovia 2-1, UKS Libiąż - LUKS Skrzyszów 2-0.

1. UKS Libiąż	3	6	3-2
2. Progres Kraków	3	6	5-2
3. LUKS Skrzyszów	3	3	5-8
4. MKS Limanovia	3	3	6-7

UKS LIBIĄŻ: Maciej Cebula, Kamil Czarniecki, Kamil Brzuszkiewicz, Cyprian Gwoździwicz, Karol Pintał, Dominik Sobota, Bartłomiej Ciula, Antoni Goraus, Jakub Szymula, Kacper Burdalski. Trener Kamil Ozimina. Gole: Ciula, Pintał, Brzuszkiewicz i Czarniecki.

AS PROGRES KRAKÓW: Szymon Różyński, Oliwier Jeż, Wojciech Nataneł, Igor Starewicz, Piotr Kurek, Oskar Bieniek, Patrick Snopek, Kacper Morawiec, Konrad Misiaszek, Daniel Majczyk, Maksymilian Klimek. Trener Jan Rygiel. Gole: Morawiec 2, Bieniek, Kurek, Nataneł, Majczyk i Klimek po 1.

LUKS SKRZYSZÓW: Michał Mrzygłód, Michał Romanowski, Kamil Romanowski, Piotr Siedlik, Nicola Salawa, Kacper Barnaś, Szymon Starzec, Patryk Witkowski, Xawery Raputa, Xymena Raputa, Szymon Zieliński, Jakub Ołpiński. Trener Mateusz Zbrozek. Gole: Salawa, Zieliński, Ołpiński, Romanowski i Raputa.

LIMANOVIA: Sebastian Pach, Bartłomiej Bugajski, Wiktor Czaja, Jakub Wójcik, Jakub Gorczowski, Patryk Mrózek, Oskar Szubryt, Michał Włodarczyk, Szymon Dyrek, Kacper Górka, Kacper Gaik. Trener Patryk Mrózek. Gole: Mrózek i Gorczowski po 3.

Mecz o trzecie miejsce

• Sandecja Nowy Sącz - AS Progres Kraków 1-2
Gole: Piotr Palacz - Daniel Maj-



Cracovia



UKS Libiąż



AS Progres Kraków



Sandecja Nowy Sącz

czyk i Maksymilian Klimek.

Finał

• Cracovia - UKS Libiąż 6-1
Gole: Hubert Jasiak 2, Bartek Zaremba, Jakub Łoboda, Eryk Kosiński, Nikodem Wojtczak - Bartłomiej Ciula.

• Najlepszy zawodnik: Hubert Jasiak (Cracovia)
• Najlepszy bramkarz: Dorian Florek (Sandecja)

• Król strzelców: Hubert Jasiak (Cracovia) - 11 goli
• Nagroda specjalna: Nicola Salawa (LUKS Skrzyszów)
Turniej prowadzili arbitrzy Piotr Koźmiński i Tomasz Hawryluk.

Teksty i zdjęcia:
ANDRZEJ GODNY
(trampkarze)
JERZY NAGAWIECKI
(młodziki)

95 lat z hakiem

23 stycznia 2020 roku garstka działaczy Świtu upamiętniła 95. rocznicę zorganizowanego sportu w Krzeszowicach. Bez wielkiej pompy, bez niepotrzebnych wydatków. W klubowej świetlicy zasiadło kilkanaście osób, a wśród nich prezes Stanisław Molik, były prezes Alfred Lipniak, najstarszy z żyjących piłkarz Świtu Władysław Feluś, trener lekkoatletów Zygmunt Nowak, członkowie klubowej administracji oraz reprezentant samorządowej władzy, redaktor Magazynu Krzeszowickiego, przedstawiciel Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Przy kawie i ciasteczkach wspomniano lata chwały klubu, mówiono o stadionie przekazanym klubowi w roku 1966, o blisko 320 zawodnikach skupionych w wielu sportowych sekcjach, o medalach na ogólnopolskiej arenie, o III-ligowej drużynie futbolowej z lat 90. XX stulecia oraz początku bieżącego wieku.

Asumpt do dyskusji stanowił wydany z okazji 95. rocznicy Świtu album autorstwa Przemysława i Anny Kubajak, pierwsza monografia krzeszowickiego klubu. I choć publikacja jest częściowa, niepełna, pomijająca wiele faktów z historii sportowej organizacji, to - mimo niedoskonałości - stanowi wyjściowy materiał do pracy nad jej systematycznym uzupełnianiem i rozszerzaniem. Swoje powstanie zawdzięcza album determinacji prezesa Stanisława Molika, dotacji z miejskiej kasy oraz wsparciem kilku lokalnych podmiotów gospodarczych. Album trafi do instytucji publicznych i kulturalnych Krzeszowic, szkół, bibliotek i osób zainteresowanych sportem w mieście.

Zaświadcza o historycznej sile Świtu, klubu w którym nie tylko praktykowano piłkę nożną, ale również ochoczo i z sukcesami uprawiano boks, zapasy, kolarstwo, lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, podnoszenie ciężarów, tenis stołowy, biegi na orientację, szachy i brydż sportowy. Prezesowi Molikowi marzy się kolejne wydanie monografii Świtu na 100. rocznicę klubu, obrazującej w miarę pełną historię organizacji. Zadanie o tyle trudne, gdyż nie zadbano wcześniej o archiwum i klubową kronikę. Toteż obecnie potrzebna wnikliwa kwerenda dokumentów oraz doniesień prasowych z epoki wsparta relacjami byłych sportowców i działaczy z Krzeszowic. Czas pokaże, czy ambitny zamysł się powiedzie.

Specyfika pięknego miejsca

25 kilometrów od centrum Podwawelskiego Grodu, w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej leżą Krzeszowice. Dziś 10-tysięczne miasto powiatu krakowskiego szczyci się dumną historią. W połowie XVI wieku miasto było własnością hrabiego Stanisława Tęczyńskiego, polityka, dyplomaty, człowieka majątnego. W kolejnych stuleciach Krzeszowice zasłynęły leczniczymi właściwościami tutejszych wód siarczanych. Poczyniło stosowne inwestycje i Krzeszowice stały się uznanym kurortem odwiedzanym przez mo-nych pacjentów.

Klub pełen młodzieży, drużyna piłkarska w IV-lidze, zrewitalizowane obiekty, zmodernizowane zaplecze – oto główne zamierzenia Zarządu Świtu Krzeszowice na najbliższe miesiące i lata. Termin ostatecznej realizacji stojących przed klubem wyzwań wyznacza prezes Stanisław Molik na rok 2023, czas jubileuszu 100-lecia Świtu. – Sportowa organizacja z Krzeszowice musi odzyskać należne jej miejsce na mapie Małopolski. Zakasujemy rękawy, działamy! – stwierdza stanowczo prezes Świtu.

95 lat sportu w Krzeszowicach

Świt powraca...

Z początkiem XIX wieku wchodzące w skład Wolnego Miasta Krakowa Krzeszowice przejęli Potoccy. Kontynuowali rozbudowę uzdrowiska, wybudowali okazały pałac. Miasto kwitło. Nowej energii nabrało wraz z przeprowadzeniem w roku 1847 linii kolejowej z Krakowa do Mysłowic, stało się na krótko siedzibą powiatu, weszło w fazę intensywnego rozwoju przemysłowego.

Powstanie Strzelca

Po I zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości aspiracje mieszkańców Krzeszowice były nakierowane na miastotwórczość. Odzyskanie praw miejskich stanowiło asumpt do inwestycji komunalnych i mieszkaniowych. W rozwojowej logice miejsce dla sportowego klubu wydawało się oczywiste. W roku 1923 powołano Strzelec, sportową asocjację, w której oprócz piłki nożnej uprawiano strzelectwo oraz marsze terenowe na azymut, a nieco później lekkoatletykę. Pierwsi zawodnicy rekrutowali się głównie z młodzieży szkolnej i harcerzy. Jeszcze przed wojną Strzelec połączył się z Polskim Towarzystwem Sokół i w latach 1935-1938 działał pod jego nazwą. Klub korzystał z budynku starej plebanii przy ul. Aptecznej, gdzie urządzono salę gimnastyczną, oraz boiska usytuowanego przy dawnej ul. Chrzanowskiej (dzisiaj Kościuszkii), głównej drodze prowadzącej w kierunku Trzebini.

Z czasem paleta sportowych dyscyplin uprawianych w Krzeszowicach rozrosła się. W swoich wspomnieniach Alfred Medvey, bramkarz Cracovii latach 1935-39, zapisał, że „... przed wojną w Krzeszowicach uprawiał sport, grał w koszykówkę, tenisa, pływał, biegał, był nawet mistrzem miasta w pięcioboju.

Na początku lat 30. drużynę zgłoszono do rozgrywek prowadzonych przez Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Krótko w Sokole występował Alfred Medvey, w zespole grali również m.in.: Rudolf Banaś, Adam Gędek, Edward Kłeczek, Feliks Steć, Kazimierz Sadowski, Andrzej i Michał Dziecichowiczowie, Jerzy i Józef Kukłowie, Zbigniew Niziołek, Bolesław Saller i wielu, wielu innych.

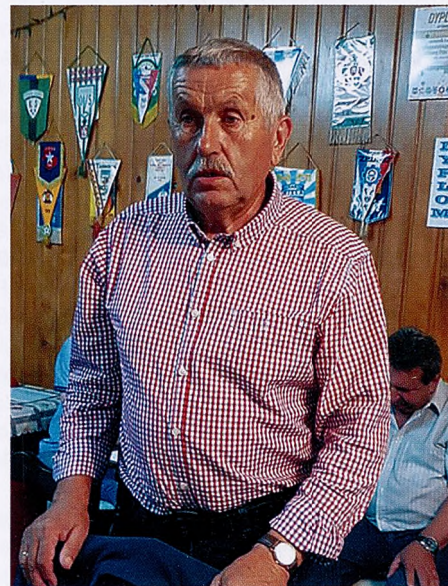
Narodziny Świtu

Klub sportowy Świt Krzeszowice powstał 10 czerwca 1944 roku podczas konspiracyjnego zebrania w Woli Filipowskiej. Prezesem wybrano Michała Oświęcimskiego, zastępcą Michalinę Piętaiewicz. W założonej rok później księdze pamiątkowej umieszczono następujące przesłanie: „Niech księga ta zapisana historią klubu będzie zachętą do pracy, drogowskazem dla przyszłych pokoleń młodzieży naszej wstępującej w szeregi KS Świt”. W tych pionierskich czasach odradzania sportu w Krzeszowicach, charakter drużynie futbolowej starali się nadać przedwojenni gracze: Józef Adamek z Wisły i Tadeusz Mitusiński z Cracovii.

Piłkarze klubu z Krzeszowic do rywalizacji o punkty w klasie „C” przystąpili dopiero w 1954 roku. Po dwóch latach awansowali do klasy „B”, gdzie przyszło im się zmagać do końca lat 70. XX wieku. Średni poziom – także osiągnięcia. W lidze okręgowej Świt zadebiutował w roku 1984. Impuls do marszu w górę nadszedł w 1989 roku, kiedy zespół uzyskał awans do ligi międzywojewódzkiej.

Tłuste lata, lata chude

Drużyna zwarta szyki. Rozpoczął się najlepszy okres Świtu w jego ponad 95-letniej historii. III liga w Krzeszowicach gościła łącznie



Prezes Stanisław Molik

przez pięć sezonów. Ostatni epizod miał miejsce w sezonie 2001/2002. Jednak klub nie potrafił na dłużej zadowolić się w elitarnych rozgrywkach i opuścił III-ligowe środowisko. Po sukcesach zostały wspomnienia i satysfakcja z dokonania poszczególnych futbolistów. I choć jedenastka Świtu nie potrafił się przebić na ogólnopolską arenę, to grający w jego szeregach piłkarze dostąpili ekstraklasowych (a nawet reprezentacyjnych) zaszczytów. W tym gronie wymienić należy Artura Sarnata (181 występów w ekstraklasie), Jarosława Giszke (221), Michała Miśkiewicza (71), Piotra Gizę (150) i Dariusza Gawęckiego (5).

Wiadomo powszechnie, że po latach tłustych nadchodzą chude. Biblijna zasada sprawdziła się w Krzeszowicach co do joty. 20 czerwca 2015 roku, w ostatnim meczu IV-ligowego sezonu Proszowianka rozgromiła Świt aż 9-2. Zespół z Krzeszowic wyglądał w okęgówce. Wydawało się, że sięgnięto dna. Mylono się. Z końcem wiosny 2019 roku Świt obsunął się do klasy „A” i gra tam do dziś. Po rundzie jesiennej obecnego sezonu wicelideruje tabeli i solidnie przygotowuje się do rundy rewanżowej, z nadziejami na awans.

Świt powraca

21 czerwca 2019 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo- Wyborcze Członków Klubu, podczas którego prezesem Świtu obrano Stanisława Molika wraz z nowym Zarządem, w którym zasiedli: Zbigniew Mirek, Stanisław Lasoń, Krystyna Wszolek, Daniel Stępień, Janusz Pudełko i Wojciech Orczykowski.

Cztery miesiące później rozpoczęto prace remontowe sali konferencyjnej, która otrzymała nowe oświetlenie i wystrój oraz pomieszczeń szatniowych i łazienek. Dodatkowo ułożono nowe chodniki wokół hali, uporządkowano otoczenie. Obecnie klub dysponuje dwoma boiskami: trawiastym i typu „Orlik”, halą sportową, dobrze wyposażoną siłownią, sprzętem do treningów ciagle uzupełniany o nowe elementy oraz wykwalifikowaną kadrą trenerską. W skład ważnych aktywów klubu zaliczyć należy „Dom wypoczynkowy” czyli pokoje hotelowe, w których pensjonariusze mogą liczyć na dobrą obsługę, czyste pokoje i spokój.

Wyzwaniem, stojącym przed Świtem na rok 2020 – oprócz przywrócenia drużyny do okręgówki – jest awans zespołów młodzieżowych do wyższych lig, a także zwiększenie naboru do grup młodzieżowych. A klubowa oferta jest całkiem interesująca. W Krzeszowicach czekają na skrzatów, żaków, orlików, młodzików, trampkarzy. Swoje zajęcia prowadzą juniorzy i seniorzy. W roku 2020 Świt otrzymał od gminy Krzeszowice dotację 85 tys. zł. O kolejne fundusze zabiega wśród lokalnego biznesu i instytucji sportowi przychylnych. Aktywności i nowych inicjatyw nie brakuje. Oby tylko zdołano wypełnić je treścią.

JERZY NAGAWIECKI

XV halowy turniej sędziów Małopolska zachodnia

Zgodnie z doroczną tradycją

Arbitrzy Małopolski zachodniej rywalizowali w dorocznym turnieju piłkarskim. W zawodach zorganizowanych 2 lutego br. w hali sportowej Świnna Poręba (gmina Mucharz) do rywalizacji przystąpiły reprezentacje kolegiów sędziowskich z Chrzanowa, Olkusza, Oświęcimia i gospodarzy z Wadowic.

KS Wadowice - KS Oświęcim 1-0 i 0-0; KS Chrzanów - KS Olkusz 0-0 i 0-4; KS Wadowice - KS Chrzanów 1-1 i 1-2; KS Oświęcim - KS Olkusz 4-0 i 2-1; KS Oświęcim - KS Chrzanów 3-0 i 2-0; KS Olkusz - KS Wadowice 0-2 i 2-1.

Najlepszą drużyną okazał się zespół KS Oświęcim, który wygrał wszystkie spotkania.

1. KS Oświęcim	6	13	11-2
2. KS Wadowice	6	8	6-4
3. KS Olkusz	6	7	7-9
4. KS Chrzanów	6	5	3-11

NAGRODY INDYWIDUALNE

najlepszy zawodnik - Krzysztof DYRCZ (Wadowice); **najlepszy bramkarz** - Patryk POTĘPA (Chrzanów) **król strzelców** - Grzegorz HENDZLIK (Oświęcim) **nagroda fair-play** - Idzi KUCHARCZYK (Olkusz)

Po zakończeniu turnieju prezesi poszczególnych Podokręgów: Henryk Sochacki, Tadeusz Szczerbowski, Leon Koziół i Bolesław Ściepura wraz z członkami Zarządów wręczyli pamiątkowe puchary oraz nagrody indywidualne dla poszczególnych zespołów.

KS OŚWIECIM: Krzysztof Jakubik, Grzegorz Hendzlik, Zbigniew Walus, Emilian Jurzak, Jakub Gandurski, Adam Janeczko, Bogdan Wanat. Kierownicy drużyny - Ryszard Drzyżdzyk i Lucjan Wesołowski.

KS WADOWICE: Rafał Kapała, Krzysztof Dyrz, Sławomir Wiecheć, Szymon Putek, Tymoteusz Kraska, Jakub Włosak, Daniel Kachel, Kacper Sala, Kamil Chrapek. Trener Piotr Wajdzik. Kierownik drużyny - Marek Skrzypczak.

KS OLKUSZ: Idzi Kucharczyk, Bogusław Krawczyk, Piotr Król, Tomasz Kaczmarczyk, Jakub Liszka, Paweł Opala, Marcin Krawczyk, Piotr Piekarz, Kamil Januszek, Sławomir Tomczyk. Trener - Sławomir Tomczyk. Kierownik drużyny Joanna Ściepura.

KS CHRZANÓW: Michał Gębała, Jonasz Kita, Łukasz Łabuzek, Sławomir Nachel, Michał Baldy, Dawid Malczyk, Piotr Wartała, Łukasz Stokłosa, Potępa Patryk. Kierownik drużyny - Michał Gębała.



KS Oświęcim



KS Wadowice



KS Olkusz



KS Chrzanow

[JN]



Certyfikaty PZPN dla szkółek z Małopolski zachodniej i Podhala

W hali sportowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, podczas rozgrywanego 18 stycznia br. regionalnego turnieju młodzików, prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Wadowicach Henryk Sochacki wręczył reprezentantom klubów, akademii i szkółek piłkarskich zrzeszonych w podokręgach w Chrzanowie, Oświęcimiu i Wadowicach certyfikaty przyznane przez PZPN.

ZŁOTE CERTYFIKATY

AP Skawa Wadowice, MKS Babia Góra Sucha Beskidzka, LKS Naroże Juszczyń, PUKS Pobiedr Paszkówka, AP Unia Oświęcim, AP 21 Chrzanów, Górnik Libiąż.

SREBRNE CERTYFIKATY

AP Wisła Brzeźnica, LKS Jałowiec Stryszawa, Babiogórskie Centrum Sportu Zawoja.

BRĄZOWE CERTYFIKATY

LKS Lachy Lachowice, MKS Halniak Maków Podhalański, Team Sport Hejnał Kęty, LKS Strumień Polanka Wielka.

Nożnej, prezes Jan Kowalczyk oraz wiceprezes Bogusław Górnik wręczyli certyfikaty PZPN dla 4 klubów Podhala.

ZŁOTE CERTYFIKATY

Akademia Piłkarska Wisła Czarny Dunajec, NKP Podhale Nowy Targ.

SREBRNY CERTYFIKAT

Jordan Jordanów.

BRĄZOWY CERTYFIKAT

Szkółka Piłkarska KS Górale Nowy Targ.

Przypomnijmy, że 29 listopada 2019 roku Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił listę szkółek, którym przyznane zostały Certyfikaty PZPN. W pierwszej edycji programu do PZPN wpłynęło 1197

zgłoszeń. Ostatecznie certyfikaty przyznano 694 szkółkom: 117 otrzymało złoty certyfikat, 145



Piłkarki w Łęgu Tarnowskim

Rok 2019 był przełomowy dla klubu w Łęgu Tarnowskim. Oto została powołana pierwsza żeńska drużyna piłkarska, zaś niedawno ruszył nabór uzupełniający. Jest to pierwszy taki zespół w gminie Żabno.

Dziewczyny rywalizują w kategorii Orliczek. Drużyna zaczęła kształtować się na przełomie lipca i sierpnia, kiedy coraz więcej dziewczyn chciało spróbować swoich sił w piłce. Obecnie zespół liczy 12 zawodniczek. Dziewczyny są szalenie zmotywowane o czym świadczy blisko 90% frekwencja obecności na treningach.

Najbliższe tygodnie będą bardzo intensywne dla Orliczek. Na dziewczyny czekają dwa turnieje

- halowy, gdzie będą rywalizować z koleżankami z roczników 2007 i młodszych i organizowany przez klub turniej z okazji Dnia Kobiet, który odbędzie się w hali sportowej w Żabnie.

- Mamy nadzieję, że turniej będzie stać na wysokim poziomie sportowym, ale co najważniejsze przyniesie dużo uśmiechu na twarzach - powiedział trener zespołu Marcin Pacocha.

Nowa siedziba

Biuro Podokręgu Nowy Sącz zmieniło swoją siedzibę. Od 1 lutego 2020 roku mieści się w budynku firmy „Sezam” przy ul. Królowej Jadwigi 34 w Nowym Sączu. Wejście do lokalu od bocznej, lewej elewacji.

Futsal

Tytuł dla Słomniczanki

Jedenaście drużyn przystąpiło do rywalizacji o pierwszy tytuł mistrza Małopolski w futsalu chłopców w kategorii wiekowej U-12. Zwyciężyła Słomniczanka przed Górnikiem Libiąż i BSF ABJ Bochnia.

Dwa turnieje eliminacyjne rozegrano w Bochni i w Dobczycach, w finałowej batalii znalazło się pięć drużyn. Emocji w finałowych zawodach w Dobczycach nie brakowało. O sukcesie Słomniczanki zadecydował lepszy bilans bramkowy, ale nie byłoby o nim mowy, gdyby podopieczni Kamila Kocińskiego nie zdobyli wyrównującej bramki w starciu z Górnikiem Libiąż równo z końcową syreną.

Typowo futsalowych emocji nie zabrakło w starciu Górnika z BSF Bochnia. Ekipa z Libiąża prowadziła 6-1, ale w ostatnich dwóch minutach straciła trzy bramki. Na koniec odbyło się prestiżowe starcie pomiędzy Rabą Dobczyce a Gdovią, którego stawką było czwarte miejsce. O jednego gola

lepsi okazali się piłkarze Gdovii.

Puchary dla najlepszych drużyn ufundował Małopolski Związek Piłki Nożnej.

• BSF Bochnia - Raba Dobczyce 2-1, Górnik Libiąż - Słomniczanka 4-4, BSF - Gdovia 1-0, Raba - Górnik 4-6, Słomniczanka - Gdovia 2-0, BSF Bochnia - Górnik 4-6, Raba - Słomniczanka 1-6, Górnik - Gdovia 4-1, BSF - Słomniczanka 1-6, Raba - Gdovia 2-3.

Końcowa kolejność mistrzostw Małopolski: 1. Słomniczanka, 2. Górnik Libiąż, 3. BSF ABJ Bochnia, 4. Gdovia, 5. Raba Dobczyce, 6. Piast Łapanów, 7-8. Gdovia II, Słomniczanka II, 9-10. Raba II, Skalanka, 11. Błyskawica Wyciąże. (PZ)

Pamięć o Michałach trwa

W Hali Widowiskowo-Sportowej na Suchych Stawach w Nowej Hucie odbył się XII Memoriał Michała Bobera i Michała Jeziora. W turnieju juniorów starszych, rocznie poświęcanym pamięci tragicznie zmarłych w roku 2008 młodych piłkarzy Hutnika, uczestniczyło pięć krakowskich klubów oraz Górnik Zabrze.

Grupa A

• Hutnik Kraków - Garbarnia Kraków 2-2, Cracovia - Garbarnia 2-2, Hutnik - Cracovia 3-2.

Grupa B

• Krakus - Wisła Kraków 0-4, Krakus - Górnik Zabrze 1-3, Górnik - Wisła 0-1.

Półfinały

• Hutnik - Górnik 2-2, Wisła - Garbarnia 2-2 (awans Hutnika i Wisły, bo obejmowały prowadzenie w swoich meczach).

O piąte miejsce

• Cracovia - Krakus 2-1.

O trzecie miejsce

• Górnik - Garbarnia 2-2 (wyższa lokata dla Górnika, gdyż pierwszy strzelił gola).

Finał

• Hutnik - Wisła 1-0 (gol Góralskiego).

HUTNIK: Zalewski, Szewczyk - Ferenc, Góralski, Czerniawski, Janusik, Dul, Włoch, Zdziarski, Lesak, Kaczyński, Kosakowski, Żakieta, Ficek. Trener: Grzegorz Staszewski.

Wyróżnienia indywidualne

• zawodnik - Maciej Góralski (Hutnik)
• bramkarz - Piotr Zagórowski (Wisła)
• strzelec - Maciej Kowalik (Górnik)

Mecz Przyjaciół Bobika i Jezika: Biali - Niebiescy 10-8.

„Młode talenty 2020”

U-12 na Słowacji

W miejscowości Nižná Korňa na Słowacji odbył się międzynarodowy turniej „Młode talenty 2020” dla chłopców z rocznika 2008. W hali „Arena” na boisku ze sztuczną trawą najlepsza okazała się ekipa Śląskiego ZPN, która wyprzedziła Środkowo-słowacki ZPN z Bańskiej Bystrzycy, Małopolski ZPN i Morawsko-śląski ZPN z Ostrawy.

Dziewięćosobowe zespoły rozgrywały mecze 2x25 minut na boisku o wymiarach 78x47 m. Trenerami reprezentacji Małopolski byli Marcin Pasionek i Marek Małysa.

• Bańska Bystrzyca - Ostrawa 6-1

• Śląski ZPN - Małopolski ZPN 1-1

• Bańska Bystrzyca - Śląski ZPN 0-6

• Ostrawa - Małopolski ZPN 2-5

• Śląski ZPN - Ostrawa 5-2

• Bańska Bystrzyca - Małopolski ZPN 5-4

1. Śląsk	3	7	12-3
2. Bańska Bystrz.	3	6	11-11
3. Małopolska	3	4	10-8
4. Ostrawa	3	0	5-16

(ag)



KS Trzciana 2000 i Błękitni Modlnica najlepsi w turnieju juniorów

W finałach Halowych Mistrzostwach Juniorów o Puchar MZPN zwyciężyli: KS Trzciana 2000 (juniorzy) i Błękitni Modlnica (juniorzy młods).

Juniorzy (rocznik 2001 i mł.)

• Wieczysta Kraków - KS Trzciana 2000 1-2
• KS Trzciana 2000 - Dalin Myślenice 5-4
• Dalin Myślenice - Wieczysta Kraków 4-2
1. KS Trzciana 2000 2 6 7-5
2. Dalin Myślenice 2 3 8-7
3. Wieczysta Kraków 2 0 3-6

• Jadwiga Kraków - Błękitni Modlnica 2-2
• Tramwaj Kraków - Jadwiga Kraków 1-0

1. Błękitni Modlnica 2 4 8-2
2. Tramwaj Kraków 2 3 1-6
3. Jadwiga Kraków 2 1 2-3

Lubomir Wiśniowa nie przyjechał na turniej. Nad przebiegiem zawodów w hali Com-Com Zone w Krakowie czuwali z ramienia MZPN Tomasz Kowal i Jerzy Płonka. Sędziował Tomasz Żelazny. Organizatorem turnieju był Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Juniorzy młodszy (rocznik 2003 i mł.)

• Błękitni Modlnica - Tramwaj Kraków 6-0

Powoli zbliżając się do stulecia

Zbiorowe zaintonowanie życzenia w formie śpiewanej stało na realnym gruncie. Poświadczał o tym oficjalny komunikat klubowy wydany w listopadzie ubiegłego roku:

25 lat prezesa Florczyka!!!

Prezes Klubu Sportowego BOREK - Wojciech Florczyk w październiku obchodził 25 lat Prezesury!!!

Wojciech Florczyk został wybrany na Prezesa Klubu Sportowego BOREK w październiku 1994 roku i pełni tę funkcję nieprzerwanie od 25 lat!!!

Podziękowania na statuetce Prezesowi Florczykowi wręczył ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO BOREK na czele z Andrzejem Trątno-wieckim, Zygmuntem Florczykiem, Wiesławem Pachaczem, Bartłomiejem Piwowarczykiem, Julianem Szwajdą i gospodarzem Wacławem Dziadkowcem oraz byłym członkiem Zarządu Panem Markiem Szymańskim.

Podziękowania były także od I drużyny seniorów wraz z trenerem Rafałem Krupą, którzy wręczyli Prezesowi pamiątkową koszulkę.

Wszyscy zebrani zaśpiewali Prezesowi Florczykowi 100 lat.

Sto lat... Jeśli wszystko pójdzie dobrze, w 2028 roku kierowanie takiego życzenia pod adresem KS Borek nie będzie stosowne. Bo jubileusz będzie bardzo, ale to bardzo okrągły...

Na bazie nieformalnego uprawiania futbolu, w 1928 powstał Klub Sportowy Borkowianka, pierwszym prezesem był Aleksander Smyrak. W skład historycznego zarządu weszli ponadto: Franciszek Bartyzel, Zygmunt Korzeniak, Stanisław Kaczor, Franciszek Nocola, Stanisław Nowak i Andrzej Pachlowski. Dwa lata później Klub przeszedł pod opiekę fabryki Solvay i zmienił nazwę na Amatorski Klub Sportowy "Borek". Od początku na pierwszym planie była piłka nożna, ponadto działały sekcje kolarska, lekkoatletyczna i turystyczna. W 1937 AKS Borek przyłączył się do działającego w Borku Fałęckim Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, ale nie trwało to długo.

W czasie okupacji drużyny borkowskie uczestniczyły w rozgrywkach powstałej w 1943 Ligi Krakowskiej. Rok później do użytku oddano nowy stadion, który służy piłkarzom aż do dzisiaj. Dzięki pomocy finansowej Zakładów Solvay (po wojnie były to Krakowskie Zakłady Sodowe) rozrastał się. Powstały sekcje: koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej oraz sekcja bokserska, a nawet szachowa i brydżowa.

Prezesem powołanego w lutym 1945 nowego zarządu KS Borek został Henryk Marcinek, zaś w składzie władz klubowych zna-

lazł się m.in. wielce zasłużony działacz Józef Cesarz. Latem 1978 roku, na jubileusz 50-lecia, właśnie on był autorem monografii klubu.

W latach 50. ubiegłego wieku decyzją polityczną powołano branżowe zrzeszenie sportowe. Borek został włączony do Unii i w okresie tego fatalnego nazewnictwa występował pod nazwą Unia Borek. W klubie działały sekcje koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej i boks. Ciekawostka... W latach 1958-1962 na stadionie Borku był tor żużlowy, na którym jeździła Cracovia.

Po Październiku '56 odpadł pierwszy człon nazwy i od tej pory działał Klub Sportowy Borek przy Krakowskich Zakładach Sodowych. Sponsoring Zakładów skończył się w latach 90. ubiegłego wieku i wówczas nadeszły chude czasy dla Borku. Pozostała tylko sekcja piłkarska piłki nożnej. I tak jest do dziś.

W połowie lat 70. ubiegłego wieku KS Borek awansował do III ligi i na krótko w niej się zadowolił. Nigdy wcześniej, ani później drużyna nie występowała tak wysoko. W różnych epokach przewinęło się przez klub wielu interesujących zawodników, którzy robili kariery już w innych klubach. Doskonałym bramkarzem w mieleckiej Stali był Ryszard Mysiak. W Legii i ŁKS-ie, ale wcześniej w garbarni z powodzeniem grał Krzysztof Lasoń, reprezentant Polski juniorów. Jan Waśniowski został w 1953 w barwach Wawelu wicemistrzem kraju, z powodzeniem poczynął sobie w Bałtyku Gdynia. Filarem Garbarni był znacznie młodszy brat Jana, Andrzej Waśniowski. Do Garbarni trafili

Marek Piwowarczyk i Jacek Popczyński, którego bramkostrzelny syn Krzysztof Popczyński po Borku był uznanym snajperem Garbarni i Hutnika. To tylko część uznanych futbolistów, którzy wdrapywali się na wyższe poziomy dzięki edukacji piłkarskiej w Borku. Bywało, że ruch toczył się w drugą stronę. Z Garbarni zasilili szeregi Borku m.in. Janusz Madaj, Artur Kaliszka i Jerzy Trzciński.

Jest pewne, że ich meczom i wielu innych przyglądał się przez dekady całe kibic najwierniejszy z wiernych. Na mecze Borku niemal do końca życia jeździł na rowerze Franciszek Sojka, który zmarł w wieku 98 lat. Był zawodnikiem, a później działaczem ukochanego klubu. Miał przeszło „dziewięćdziesiątkę” na karku, kiedy w trakcie obchodów jubileuszowych Borku wyszedł na boisko pograć w piłkę. Ale do kościoła podążał pieszo...

O rzut kamieniem od stadionu Borku był „Solvay”, wiadomo kto w czasie okupacji w nim pracował. Jedynym z żyjących, kto mógł to poświadczyć podczas przesłuchań świadków w procesie beatyfikacyjnym Karola Wojtyły był właśnie Franciszek Sojka. Inny robotnik



„Solvayu”, którego od wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy uratował niemiecki dyrektor fabryki. Podobno szwagier Hansa Franka. - Karol pracował na oczyszczalni wody, a ja tam oliwę i sznur do maszyn nosiłem. Siadywał w kąci do zmywania i uczył się, albo modlił - wspominał Franciszek Sojka.

Waśniowscy, Popczyńscy... Z Borkiem związane były losy przedstawicieli również innych sportowych rodzin: Sałachów, Pachaczów, Piwowarczyków... I oczywiście Florczyków... Prezes Wojciech Florczyk: - Jestem mieszkańcem Borku z dziada pradziada. Akurat dziadek był prezesem pobliskiej Victorii Kobierzyn. Zabrzmiało to nieskromnie, ale znam klub od dziecka. Z końcem lat 50. rozpoczynałem treningi trampkarskie i w komunijnym stroju przyglądałem się wyczynom żużlowców Cracovii, którzy toczyli ligowe boje akurat na torze stadionu Borku. Grałem Florczyk jeszcze w seniorskiej drużynie Borku, później broniłem barw KS Mazowsze i trzecioligowej Stali Nysa. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej. Moim kuzynem jest od dawna osiedlony we Francji znany zawodnik Garbarni, Wacław Putaj. Przed 25 laty, gdy wybrano mnie prezesem Borku, było bardzo nieciekawie. Zagroziła degradacja do B-klassy, na szczęście udało się tego uniknąć. Zaś klubowy obiekt wyglądał wtedy zupełnie inaczej niż teraz. Momentem zwrotnym było odcięcie klubu od Krakowskich Zakładów Sodowych, popularnego „Solvayu”.

Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku powstał za 70 tys. zł projekt, w sprawie zmiany wizerunku Borku mocno zaangażowali się działacze Rady Dzielnicy, Jerzy Pyk i Władysław Motyka. Rozbudzono nadzieje na zasadniczą poprawę stanu bazy, ale sprawy niestety utknęły w martwym punkcie. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w trakcie kuluarowych rozmów toczonych podczas obchodów jubileuszu 75-lecia klubu. Zielone światło dla przewodniczącego Rady Dzielnicy, Adama Migdała, otworzyło szerokie zainteresowanie sprawą przez byłego prezydenta miasta Krakowa, Józefa Lassotę. Początek budowy miał miejsce w październiku 2004, w lutym 2006 nadeszła pora ogromnej satysfakcji. Nastąpiło otwarcie długo oczekiwanego Centrum Aktywnego Wypoczynku. Prezydent miasta, prof. Jacek Majchrowski dokonał uroczystego otwarcia siedziby, a biskup Jan Zając poświęcił ściany budynku. Kompleks, bo do wielofunkcyjnej hali i budynku doszły jeszcze boiska i korty, wyglądał imponująco.

Kompleks powstał już wiele lat temu, a życie toczy się znacznie szybszym tempem,

niż nam się wydaje. Wojciech Florczyk mówił kiedyś: - Spadliśmy do okręgówki, bo na IV ligę trzeba mieć budżet w granicach 200 tysięcy, a my mamy 28 tysięcy dotacji i żadnych sponsorów strategicznych. Po prostu przy takich pieniądzach nie da się prowadzić piłki na poziomie półwycieczynowym, mimo że mamy bardzo dobrą bazę i własny system szkolenia, który pozwala bazować na swoich wychowankach.

To było przed ponad czterema laty. Siedzimy teraz w kilkusobowym gronie, prezesowi towarzyszą jego brat Zygmunt Florczyk (sekretarz klubu) oraz od dawna odpowiedzialny za szkolenie młodzieży, były zawodnik Borku, trener UEFA B Borku Bartłomiej Piwowarczyk. Czas na aktualizację danych, tego co poddać trzeba weryfikacji z uwzględnieniem zmian.

Dotacja wynosi obecnie 44 tys. zł rocznie, to jak na kilkuletni okres wzrost niewielki. Nic nie zmieniło się pod względem sponsora strategicznego, po prostu wciąż go nie ma. Do śmierci Mariana Stokłosy wydatnie pomagał pobliski Hotel City, teraz zawodnicy korzystają tam z odnowy. Głównym źródłem dochodów pozostaje zlokalizowana w najbliższym sąsiedztwie „Krakowianka”, która ma znaczący wpływ na prowadzenie normalnej działalności. Minimalnie uzupełniają budżet składki, dochodzą do tego środki płynące z wynajmu obiektów, jest realizowanych kilka umów reklamowych. Wciąż pomaga kilka osób w mieście, nadal to Adam Migdał a także Jan Pietras i Mariusz Kękuś. Od nowego roku doszła nowa sekcja, polegająca na ... szkoleniu psów. Chodzi m.in. o przygotowanie psów do pracy z dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, czy starszymi, przygotowanie psów i przewodników do wzajemnej współpracy a także zapewnienie rekreacji i pro zdrowotnych zachowań przewodnikom psów.

Kilkusobowy zarząd pracuje na zasadach wolontariatu. Seniorzy, których trenerem jest Rafał Krupa, w ogromnej mierze rekrutujący się z wychowanków, grają w II grupie krakowskiej klasy okręgowej i plasują się na trzecim miejscu od końca tabeli. Dorobek punktowy jest mizerny, uzbierano tylko 7 „oczek”. Na wiosnę musi być lepiej... Niestety przestał istnieć zespół juniorów starszych. Zupełnie inaczej jest z juniorami młodszymi, którzy pod wodzą Pawła Kwaśniewskiego i Michała Dąbrowskiego omal awansowali do Małopolskiej Ligi. Po rezygnacji duetu opiekę objęli Grzegorz Trela i Jarosław Dzierżak.

Natomiast pełną parą idzie szkolenie młodzieży, którym zawiaduje Bartłomiej Piwowarczyk. To samodzielny segment działalności klubowej, taka enklawa, którą wyłącznie finansują rodzice. Zasadą jest, że kiedy młodzież dorasta, trafia do KS Borek. Trenuje około 300 chłopców. To dobrze, bo właśnie teraz następuje żywiołowy rozwój bazy. Chodzi o profesjonalne nawodnienie płyty głównej i wykonanie na płycie bocznej nawierzchni sztucznej, której oddanie jest zaplanowane na 2021 rok. Planuje się również w dalszej kolejności wybudowanie trzech boisk o wymiarach 30x40m, też o nawierzchni sztucznej. Jest to możliwe dzięki ścisłej współpracy Miasta i Zarządu Infrastruktury Sportowej z KS Borek.

JERZY CIERPIATKA

U źródeł futbolu

O biednej ekstraklasie i łowieniu talentów



Po zimowej przerwie ruszyła ekstraklasa. Dla jednych czas emocjonujących wrażeń, prawdziwej męskiej rozrywki, oczekiwanych spotkań z kolegami-fanami na trybunach. Dla innych, równie od futbolu uzależnionych, rodzima ekstraklasa to złodziej czasu, frustracja, nerwy. Jedni i drudzy śledzą rywalizację najwyższej klasy rozgrywkowej, i z obowiązku i dla przyjemności. Bo tak trzeba, bo tak się nauczyli, bo tak czynią od dziesięcioleci. Ale równocześnie z coraz większą atencją wpatrują się w rozgrywki Premier League i La Liga, które obecnie są równie blisko co rodzime, jedynie na odległość palca na telewizyjnym pilocie. I kiedy przełączają na Liverpool, Real czy Barcelonę, futbol nabiera barw...

Przez kakofonię opinii o ekstraklasie coraz częściej przebiega się w miarę obiektywna ocena płynąca z dorocznego raportu UEFA. Z dokumentu jasno wynika, że polska piłka ligowa znalazła się na drodze ku nicości. Reprezentujemy bowiem coraz gorszy poziom sportowy, skutkujący systematycznym zjazdem w rankingu UEFA. Widać to gołym okiem podczas ligowych spotkań, gdzie piłka toczy się w rytmie dostojnego poloneza niż rytmicznej polki, gdzie futboliści rażą nieporadnością, gdzie dominuje wymiana futbolówki między stoperami, zamiast napastnikami nad bramką rywali. Skutkiem niewielka frekwencja i takież wpływy.

W większości niewydolne organizacyjnie kluby ledwo wiążą koniec z końcem, a wiążą tylko dlatego, że większość z nich utrzymuje kropłówka w postaci milionowych dotacji od samorządów. Pomimo milionów złotych z kieszeni podatników są biedne także dlatego, gdyż nie potrafią wywalczyć pokażnej kasy z UEFA za grę w europejskich pucharach. Nasz udział w Lidze Mistrzów i Lidze Europy jest ledwie epizodyczny i kończy się wcześniej, niż zaczynają w nim rywalizować potentaci. Ów niedostatek najlepiej obrazuje fakt, iż wszystkie naszej ekstraklasy ekipy łącznie dysponują mniejszymi środkami niż wypracowuje najbiedniejszy klub Premier League.

W zaistniałej sytuacji pada pytanie – jak żyć? Ów dylemat coraz częściej trafia do władarzy ekstraklasowych zespołów, jest dostrzegalny w podejmowanych ostatnio decyzjach. Po pierwsze uwidocznił się kurs na młodzież, zaanimowany dodatkowo przez decyzję PZPN. Do kierownictw klubów dotarło wreszcie, że w obecnym stanie rzeczy szanse na podbój Europy w rozgrywkach LM i LE są iluzoryczne, toteż zrównoważenia budżetów dokonać najłatwiej poprzez redukcję wydatków na gaże dla drogich zawodników zagranicznych i zyski ze sprzedaży uzdolnionych rodzimych graczy. A że na transferowym rynku popyt na młodych i jeszcze młodszych jest największy, wnioski nasuwają się same. Dzięki takiej polityce (sprzedaży Klicha, Kapustki, Piątka, Jaroszyńskiego) dobrze żyje dziś Cracovia.

Przed kilkunastu miesiącami mocnego skreślu na młodzież dokonał Lech Poznań, wymianę elit widzimy obecnie w Gdańsku, gdzie Lechia bez żalu pozbyła się trzonu drogiej drużyny. W ekstraklasie zaczynają obowiązywać nowe reguły. Wzrasta znaczenie specjalistów od wyszukiwania w głębokim terenie sprawnych nastolatków o uzdolnieniach i charakterach zdolnych udźwignąć trudy futbolowej kariery oraz trenerów potrafiących szlifować talenty. Dziś w klubowych akademiach, koniecznie o infrastrukturze na europejskim poziomie, gromadzi się po kilkudziesięciu chłopców, z których przebijają się jednostki. Zasilą ligowe zespoły, zdobędą należne pozycje w ekstraklasowych zespołach, zostaną dostrzeżeni i... wyfruną. A kasa zostanie w kraju. Innej drogi nie ma.

Ale żeby skutecznie łowić (a w przyszłości intratnie eksportować), należy stosować sieci o małych oczkach. W innym wypadku narybek ucieka. Przykład? Proszę bardzo. W połowie stycznia br. media poinformowały, że Jagiellonia Białystok wygrała z Lechią Gdańsk oraz Pogoń Szczecin walkę o Bartłomieja Wdowika. 19-latek zadebiutował w Dumie Podlasia stając się następcą sprzedanego do Turcji Guilherme. Bartek, naturalna lewa noga, to młodzieżowy reprezentant Polski U-20 trenera Jacka Magiery. Wielka szkoda, że nie znalazło się dla niego miejsce w klubach stolicy Małopolski.

Bowiem Wdowik to olkuszanie, z rodziny o korzeniach z Bydłina (podobnie jak Tomek Kulawik). W jego domu piłka zawsze była na pierwszym miejscu. Ojciec, Maciej grał m.in. w trzecioligowym Bolesławiu Bukowno i Górniku Siersza, a brat Tomasz, występujący w II-ligowym Przebój Wolbrom, budził ekstraklasowe zainteresowanie. Bartka Wdowika, wychowanka Słowika Olkusz, nie dostrzegli jednak skauci z Krakowa, toteż poszedł grać w Polskę. Podobnie jak kilka lat wcześniej Alan Czerwiński, dziś czołowy ekstraklasowy defensor o którym głośno w związku z transferem z Zagłębia Lubin do Lecha Poznań. Przed kilku laty urodzony w Olkusz Czerwiński, wychowanek MGHKS-u Bolesław Bukowno, w juniorskim wieku trafił do Wisły, jednak ówczesny junior większego zainteresowania nie wzbudził.

A szkoda. Jego talent dostrzeżono dopiero na Śląsku.

JERZY NAGAWIECKI

Prezydium Zarządu 23 stycznia 2020

• Obszerną informację nt. realizacji uchwał Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego Delegatów MZPN złożył Członek Prezydium Zarządu MZPN - Jerzy Nagawiecki.

27 sierpnia 2016, podczas Walnego Zgromadzenia MZPN, oprócz wyboru nowych władz, podjęto kilka ważnych uchwał. Mianowicie:

• Prawo do oficjalnego reprezentowania MZPN na zewnątrz przysługuje Prezesowi MZPN oraz innym osobom działającym na mocy upoważnienia udzielonego przez Zarząd, Prezydium Zarządu bądź Prezesa MZPN.

• Ze struktur Podokręgu w Krakowie wyłącza się Kolegium Sędziów i włącza się je do struktur Kolegium Sędziów MZPN.

• Na wniosek Termaliki Bruk-Bet Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna wyraża się zgodę na rozgrywanie spotkań piłkarskich na boisku ze sztuczną murawą.

• Zobowiązuje się właściwe jednostki organizacyjne MZPN do podjęcia działań w celu popularyzacji i rozwoju XVII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

• W poczet członków MZPN i PZPN przyjęto następujące kluby: UKS Football Academy Dąbrowa Tarnowska, UKS AP Champions Oświęcim, Stowarzyszenie Blisko Skawy – zespół Queens Witanowice.

Uchwały te zrealizowano przez Zarząd, Prezydium Zarządu:

• Zarząd MZPN podjął na wniosek Prezesa MZPN szereg decyzji kadrowych. Dotyczyły one powołania: wiceprezesów Zarządu, określenia składów personalnych Prezydium Zarządu MZPN, Wydziału Dyscypliny, Związkowej Komisji Odwoławczej, przewodniczących Wydziału Gier, Wydziału Szkolenia, Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego, Komisji ds. Futsalu, Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich, Komisji Ekonomiczno-Finansowej, Komisji ds. Regulaminowo-Prawnych, Komisji ds. Odznaczeń, Komisji ds. Licencji Trenerskich, Komisji ds. Licencji Sędziowskich, Komisji ds. Medialnych i PR, Komisji ds. Współpracy z Samorządami, Rady Trenerów, Kolegium Sędziów, Rzecznika ds. Etyki MZPN.

• Zarząd MZPN wyłączył ze struktur PPN w Krakowie Kolegium Sędziów i włączył je do struktur Kolegium Sędziów MZPN.

• Zarząd MZPN zatwierdził zasady oficjalnego reprezentowania MZPN na zewnątrz.

• Zatwierdzono w poczet członków MZPN kluby wymienione powyżej.

Komisja Uchwał i Wniosków, powołana 14 września 2018 roku przez delegatów Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej stwierdziła przyjęcie następujących uchwał:

1. W przedmiocie zmiany statutu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, w sprawie skorygowania omyłek pisarskich, zgodnie z wytycznymi Sądu Rejestrowego.

2. Sprawozdanie Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej za okres od 28 sierpnia 2016 roku do 14 września 2018 oraz sprawozdanie finansowe Małopolskiego Związku Piłki Nożnej za okres sprawozdawczy.

3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Małopolskiego Związku Piłki Nożnej za okres od 28 sierpnia 2016 roku do 14 września 2018.

4. Absolutorium dla Prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Ryszarda Niemca za okres od 28 sierpnia 2016 roku do 14 września 2018 oraz wszystkich Członków Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zobowiązali Komisję Uchwał i Wniosków do przedłożenia swego sprawozdania podczas najbliższego posiedzenia Zarządu MZPN.

Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła Zarządowi MZPN wnioski do zatwierdzenia:

1. Piłka nożna lokalna cierpi na niedostatek środków. Kluby lig amatorskich z największym wysiłkiem radzą sobie z wypełnianiem statutowych misji. Małopolski Związek Piłki Nożnej musi konsekwentnie kontynuować politykę taniego Związku. Opłaty na rzecz MZPN winny być ustalane na możliwie niskim poziomie. Równocześnie należy podejmować starania o pozyskiwanie środków zewnętrznych, głównie samorządowych dla futbolu.

2. Wniosek o przeprowadzenie weryfikacji rozgrywek w strukturach terenowych Związku. Na terenie Małopolski istnieją podokręgi, w których istnieje rozbudowany system rywalizacji od klasy „C” do „A”, natomiast w sąsiednich powiatach rywalizacja odbywa się jedynie na dwóch szczeblach Klasy „B” i „A”, przy czym ta pierwsza istnieje jedynie w niepełnym zestawie drużyn (8 lub 10). Należy zbadać dlaczego tak się dzieje, jaki poziom reprezentują zespoły awansujące do klasy okręgowej? W tym celu należałoby powołać Komisję z udziałem przedstawicieli Wydziału Szkolenia oraz Rady Trenerów MZPN.

3. Wniosek o stworzenie rejestru zaśluzonych zawodników, trenerów, arbitrów, działaczy, którzy znaleźli się w nader ciężkiej sytuacji bytowej i zdrowotnej. Należałoby w tym celu powołać w Radzie Seniorów MZPN komórkę, która na bieżąco będzie monitorować los byłych piłkarzy.

4. Zobowiązuje się terenowe agendy MZPN, aby na własnym terenie zaktywizowały działania promujące Szkołę Piłki Nożnej w Krakowie-Nowej Hucie oraz podjęły pracę z potencjalnymi kandydatami do WOSSM.

5. Należy obwarować przyznawanie licencji klubowych od klasy „A” wzwyż bezwzględny obowiązek posiadania drużyn młodzieżowych.

6. Należy odpowiednio więcej uwagi poświęcić piłce nożnej kobiet, która w ostatnim okresie osiąga coraz większe sukcesy w skali kraju.

Z tych sześciu wniosków i postulatów jedynie wniosek nr 3, dotyczący Rady Seniorów MZPN, nie został na razie zrealizowany.

Po wystąpieniu Jerzego Nagawieckiego w dyskusji zabrali głos m.in. Ryszard Niemiec, Wiesław Bąkowski, Zbigniew Koźmiński i Wiesław Biernat.

• Członek Prezydium Zarządu MZPN - Jerzy Nagawiecki przekazał informację na temat Plebiscytu MZPN na najlepszego piłkarza i trenera oraz Gali Piłkarskiej. To już 25. edycja Plebiscytu, który od dawna cieszy się dużą popularnością w Małopolsce. Po raz trzeci konkurs jest prowadzony wspólnie z krakowskim oddziałem „Gazety Wyborczej”.

Podczas niniejszego posiedzenia na członków

Kapituły Plebiscytu zostali powołani: Prezes Ryszard Niemiec - przewodniczący oraz Andrzej Godny, Ryszard Kołtun, Zdzisław Kapka, Jarosław Kowal Zbigniew Koźmiński, Władysław Łach, Marek Motyka, Krzysztof Szopa, Andrzej Turecki, Dariusz Wójtowicz. Podjęto w tej sprawie stosowną uchwałę, przyjętą jednogłośnie.

• Decyzją Zarządu PZPN organizację międzynarodowego Turnieju U-15 z udziałem reprezentacji Słowacji, Węgier, Finlandii i Polski (26-30 kwietnia 2020) powierzono Małopolsce. W tej sprawie przeprowadzono rekonesans na stadionach Garbarni oraz Hutnika Kraków, oba kluby jak najbardziej byłyby zainteresowane udostępnieniem obiektów na rozegranie turnieju systemem „każdy z każdym”. Z kolei bazę pobytową wraz z wyżywieniem stanowić będzie „Hotel Jurajski” w Modlnicy, który wcześniej sprawdził się przy wielu okazjach. Podjęto w tej sprawie stosowną uchwałę, przyjętą jednogłośnie.

• Zagadnienie polityki finansowej Związku w stosunku do Podokręgów objawiających niedobory budżetowe zreferował Prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec. Taka pomoc została obiecana w uchwale, teraz trzeba to skonkretyzować. I tak w przypadku Nowego Sącza umorzono mniej więcej połowę zadłużenia wobec MZPN, czyli kwotę ok. 7 tys. zł. Z kolei Olkuszowi przekazano 20 tys. zł na pokrycie niedoborów. Poinformowanie o tych faktach stanowił zaczyn dyskusji z udziałem uczestników niniejszego posiedzenia, którzy zwracali uwagę na różnorakie aspekty sprawy.

Andrzej Strumiński (PPN Wieliczka) stwierdził, że podokręg ma 29 tys. zł straty, która pokryje z rezerwy. Ale na koniec 2020 roku takiej rezerwy już nie będzie. Zaproponował zatem, aby przeprowadzić dokładną analizę w poszczególnych podokręgach. Przygotować dla nich identyczny arkusz do wypełnienia i dopiero wtedy porównawczo dokonać oceny.

Stanowisko Andrzeja Strumińskiego podzielił Tadeusz Szczerbowski (PPN Oświęcim). Jeśli się nie ma wystarczająco dużo pieniędzy, nie powinno ich się wydawać. Podokręgi powinny być traktowane na jednakowych warunkach (lokale, zatrudnienie itp.).

Zbigniew Koźmiński także poparł projekt Andrzeja Strumińskiego (ankiety). Wiesław Bąkowski zauważył, że politykę finansową powinno się określać na podstawie konkretnych danych, z wyzerowaniem, z bilansem otwarcia jednakowym dla każdego podokręgu. Wiesław Biernat zwrócił uwagę, że przede wszystkim trzeba znaleźć źródło braków. Nie można pokrywać efektów być może złego gospodarowania. Zdzisław Kapka zauważył, że bez wypracowania przez MZPN jasnych reguł budżet Związku będzie regularnie uszczuplany na potrzeby pokrycia niedoborów poszczególnych podokręgów. Jerzy Nagawiecki wniósł o zweryfikowanie sprawności działania podokręgów w Nowym Sączu i Olkusz.

Podsumowując dyskusję Prezes Ryszard Niemiec wniósł o dopełnienie pejzażu co stoi za liczbami. Do końca marca trzeba pogłębić wiedzę o Nowym Sączu i Olkusz. W tych miejscach powinna rychło pojawić się Komisja Rewizyjna MZPN.

• Mec. Bartosz Ryt, Przewodniczący Wydziału Dyscypliny MZPN, przedstawił projekt

Regulaminu dla Podokręgów. Projekt uwzględniła założenia Uchwały Zarządu MZPN nr 44/Z/2019 z 17.12.2019 r. w sprawie modelu działania Podokręgów MZPN. Konstruktywne uwagi do projektu zgłaszali Wiesław Bąkowski, Andrzej Strumiński, Wiesław Biernat. Prezes Ryszard Niemiec zaproponował, aby kwestie budzące wątpliwości przy pierwszym czytaniu projektu zostały skonsultowane z Komisją ds. Regulaminowo-Prawnych MZPN, do końca lutego br.

• Uchwała w sprawie przyjęcia nowych członków MZPN/PZPN (rekomendacja Zarządu) została podjęta jednogłośnie. Przyjęte zostały: Młodzieżowy Klub Sportowy SMS Oświęcim i Stowarzyszenie Towarzystwo Sportowe Tuchovia.

• Uchwała w sprawie zatwierdzenia do gry sztucznego boiska w Woli Rzędzińskiej została podjęta jednogłośnie i zarekomendowana Zarządowi MZPN.

• Przyjęto jednogłośnie uchwałę w sprawie wsparcia udziału drużyn oldbojów Cracovii i Hutnika w XXX halowych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Zawierciu. Obie drużyny otrzymają po 1200 zł na pokrycie kosztów wpiśsowego oraz dojazdu i wyżywienia.

• Informację nt. turniejów halowych dla młodzieży organizowanych przez MZPN w sez. 2019/20 przedstawił Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun.

W skali wojewódzkiej zaplanowano Mistrzostwa Trampkarzy i Młodzików, w turniejach finałowych, 15-16 lutego 2020 na sztucznej trawie pod balonem Wandy, weźmie udział po 8 zespołów.

Po raz trzeci zostały zorganizowane turnieje o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-11 i U-12. Obyły się eliminacje w podokręgach, strefowe i finały wojewódzkie w Wieliczce. Małopolskę w finałach ogólnopolskich w Warszawie (15-16 lutego 2020) reprezentować będą MKS Limanovia (U-11) i Hutnik Kraków (U-12).

W Krakowie, wg zmienionej w porównaniu do poprzednich lat formuły, odbyły się rozgrywki halowe juniorów, juniorów młodszych, trampkarzy, młodzików, orlików starszych i młodszych oraz żaków starszych i młodszych. Uczestniczyło w nich prawie 500 drużyn.

• Informację nt. finałów wojewódzkich turnieju o Puchar Tymbarku przedstawił Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun. Finały odbędą się w dniach 20-21 kwietnia 2020 r. w Krakowie, na obiektach Com-Com Zone i Hutnika przy ul. Ptaszyckiego. Poczyniono wstępne uzgodnienia z operatorami obiektów, termin został uzgodniony z PZPN.

• Informację nt. mistrzostw Małopolski drużyn sędziowskich przekazał Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski. Poproszono MZPN o dofinansowanie turnieju w wysokości 1-1,2 tys. zł. Poinformował ponadto o dużej oglądalności strony internetowej KS MZPN.

• Wniosek Stowarzyszenia TS Tuchovia zreferował Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun.

Stowarzyszenie TS Tuchovia, w związku z planowaną upadłością Stowarzyszenia MKS Tuchovia, zwróciło się z prośbą o zgodę na kontynuowanie rozgrywek seniorów i trampkarzy na dotychczasowym poziomie rozgrywkowym, czyli w klasie okręgowej seniorów i II lidze rejonowej trampkarzy. Nowe Stowarzyszenie ma pełne poparcie władz samorządowych Tuchowa.

Wiceprezes Ryszard Kołtun zapropono-

wał, aby wniosek zanalizowany został pod kątem regulaminowo-prawnym przez prawników MZPN; zaproponował też, aby zaprosić do Związku przedstawicieli Samorządu Tuchowa i nowego Stowarzyszenia.

• Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Chylewski poprosił o zaprotokołowanie, iż uchwała Zarządu MZPN z 17.12.2019 w sprawie wykluczenia z Zarządu p. Andrzeja Dankę został podjęta niezgodnie z Regulaminem Zarządu. Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun wyjaśnił, iż dzień wcześniej pismo w sprawie reasumpcji ww. uchwały przez Zarząd MZPN złożył Rafał Aksman, Rzecznik Ochrony Prawa Związkowego. Sprawa będzie procedowana na najbliższym posiedzeniu Zarządu MZPN.

Prezydium Zarządu 6 lutego 2020

• Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun poinformował o szczegółach dotyczących przygotowań do gali finałowej XXV Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2019. Jerzy Nagawiecki, członek Prezydium Zarządu MZPN, poinformował o obradach Kapituły, która wyłoniła laureatów w pięciu kategoriach.

• Rozpatrzenie wniosku o dopuszczenie TS Tuchovia do rozgrywek klasy okręgowej zostało odroczone do czasu otrzymania opinii prawnej dotyczącej aspektów związanych z przejęciem klubu MKS Tuchovia przez TS Tuchovia. Spotkanie, w siedzibie MZPN w Krakowie, kierownictwa Związku z Burmistrzem miasta Tuchów panią Magdaleną Marszałek i członkami zarządu klubu TS Tuchovia wykazało problem dotyczący ubiegania się nowopowstałego klubu o dofinansowanie na nowy rok. Problem dotyczy wykazanych rażących błędów Zarządu MKS Tuchovia w rozliczeniu za lata 2014-2019 oraz zastrzeżenia dotyczące wydatkowania przyznanych środków z dotacji na klub. Temat zreferował Wiceprezes Zdzisław Kapka.

• Trener Koordynator MZPN Krzysztof Szopa poinformował o osiągniętych wynikach kadry wojewódzkiej MZPN uczestniczącej w Międzynarodowym Turnieju Młode Talenty 2020 odbywającym się w Niżnej Korfie (Słowacja). Następnie trener mówił o szczegółach dotyczących organizacji finałów młodzieżowych Halowych Mistrzostw Małopolski.

• Uchwała w sprawie wykreślenia z pocztu członków MZPN/PZPN Klubu Piłkarskiego Bolechowice została przyjęta jednogłośnie. KP Bolechowice został wykreślony wcześniej przez Starostę Krakowskiego z ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej.

• Wniosek o dofinansowanie kosztów wyjazdu MKS Limanovia na finał Pucharu Prezesa PZPN został rozpatrzony pozytywnie. Uchwalono kwotę dofinansowania w wysokości 1.000 zł. Taką samą kwotę przyznano stowarzyszeniu Nowy Hutnik 2010.

• 25 stycznia 2020 r. w Hali Com-Com Zone w Krakowie odbyły się VII Halowe Mistrzostwa Małopolski drużyn sędziów piłki nożnej o przechodni puchar Prezesa MZPN. Informację przedstawił Andrzej Sękowski, Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN. O turnieju piszemy szerzej w niniejszym numerze „FM”.

(JC, GL)



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1,
31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,
strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,
e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD i DRUK:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 18 lutego 2020

Z Tarnowa do Kęt

Pan Roman Gdowski był łaskaw przesać do naszej redakcji ciekawą korespondencję, opatrzoną kilku zdjęciami i jednym wycinkiem prasowym. Otóż w ubiegłym roku absolwenci Technikum Chemicznego (lata 1964-1969) w Tarnowie obchodzili 50. rocznicę matury i z tej okazji dokonali przeglądu domowych zasobów archiwalnych. Okazało się, że zdołano zachować również materiały o charakterze piłkarskim.

Latem 1968 tygodnik „Tarnowskie Azoty” poinformował, że w dniach 5-22 lipca odbył się w Warszawie centralny obóz juniorów PZPN, na który powołano 68 utalentowanych piłkarzy z całego kraju. W tym gronie znaleźli się dwaj

później) były uczestnikami zgrupowania.

W górnym rzędzie, od lewej: trenerzy Michałski, Odechnal, Pipusz, Artur Woźniak, Władysław Stiasny, Jesionka, kier. Włosowicz, Romuald Meus.

Tamel Tarnów), szósty od lewej stoi Andrzej Gładysz (Unia Tarnów).

Władysław Stiasny to trener słynnych „Portugalczyków”, juniorskich wicemistrzów Europy w 1961. Świetnym zawodnikiem a później trenerem był Artur Woźniak (przede wszystkim Wisła). Podobne same komplementy odnoszą się do Zygmunta Jesionki, przedwojennego piłkarza Garbarni. Niedawno zmarły Romuald Meus to szkoleniowiec niesłychanie popularny w Tarnowie, ale też Krakowie.

Zbigniew Płaszewski, po przejściu z Hutnika do Wisły, został reprezentantem Polski. Trudno uwierzyć, choć to czysta prawda, że obowiązkowo kojarzony z Wisłą fenomenalny snajper Kazimierz Kmiecik w młodych latach był zawodnikiem „Pasów”. Przedwcześnie

zmarły Józef Szewczyk po przenosinach z Suchych Stawów stał się filarem defensywy poznańskiego Lecha. A Tadeusz Draus przez wiele sezonów był doskonałym bramkarzem Garbarni.

Pierwszorządnie spisywał się w tarnowskiej Unii autor korespondencji, Roman Gdowski, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaś jego kolega ze szkoły i juniorskich czasów w Unii, prof. dr hab. Aleksander Tyka jest dziś rektorem AWF w Krakowie...

(JC)

od lewej stoją - Olek Tyka, Mietek Targosz, Romek Gdowski - od lewej kłęczą- NN, Tadek Targosz, Edek Czesak



Obóz - juniorzy Unii Tarnów, Szczawnica-1967r.

juniorzy Unii Tarnów: właśnie Roman Gdowski i Aleksander Tyka, którym jako trener towarzyszył Zenon Książek, który później odnosił duże sukcesy w Stali Mielec.

Rok wcześniej z kolei Gdowski znalazł się na obozie juniorów Krakowskiego OZPN, tradycyjnie organizowanym w Kętach. Z w miarę dokładnego opisu fotki z dołu strony, choć nie tylko wynika, jak znaczące postaci (wcześniej i

Pierwszy od prawej stoi S. Barnaś (Tarnovia). Kłęczą: Zbigniew Płaszewski (w dresie Hutnika), poniżej Piotr Ząbek -leży (Hutnik), na lewo Józef Szewczyk Hutnik Kraków i Tadeusz Draus (wówczas Kabel), obok Płaszewskiego po lewej Kazimierz Kmiecik (wtedy Cracovia) i Marian Skolarczyk (Unia Tarnów), stoi za nim Roman Gdowski (Unia Tarnów), obok po lewej T. Sajewicz, NN i Ryszard Samel (Motor albo

